

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

Biuro Urządzeń Rolnych Kółek Rolniczych

w Warszawie, ul. Langiewicza 3 (Kolonja Staszica) Tel. 131-89.

ODDZIAŁY:

Kielce
ul. Sienkiewicza № 20

Wilno
ul. Trocka № 11

Włocławek
ul. Kaliska № 12

Przedstawicielstwa prowincjonalne:

Wojewódzkie i Okręgowe Związki Kółek Rolniczych.

Institucja o charakterze społecznym, współpracująca w sprawach techniczno-agrarnych z urzędami państwowymi, samorządowymi i organizacjami rolniczymi, — ukwalifikowana przez Ministerstwo Reform Rolnych i Rolnictwa.

Wykonywa wszelkie prace z zakresu:

1) **meljoracji rolnych**, jako to: Drenowanie gruntów ornych, nawadnianie i osuszanie łąk, torfowisk, regulacje rzek, urządzenie stawów rybnych, sporządzanie planów dla koncesyj prawno-wodnych i przemysłowych (młyny), ekspertyzy meljoracyjne, organizowanie spółek wodnych;

2) **miernictwa**: w związku ze **scalaniem** i zamianą gruntów, znoszeniem służebności, podziałem wspólnot, parcelacją, pomiary majątków ziemskich i miast, plany regulacyjne, ustalanie granic, sporządzanie i poświadczanie zgodności planów, odrysów i t. p.

3) **parcelacji prywatnej majątków ziemskich**: sprzedaż parcel samodzielnych i dodatkowych, ośrodków, wyjednywanie kredytów i t. p.

4) **szacowanie i urządzenie lasów, zalesiania nieużytków i t. p.**, dostawa **sączków**, cegły i innych materiałów budowlanych; sporządzanie projektów budowy dróg bitych i zwykłych, wyjednywanie kredytów na meljoracje, na kupno ziemi, zagospodarowanie nowopowstałych parcel, wywoływanie hipotek, porady prawne i techniczne.

Dostawa Sączków z własnych zakładów ceramicznych.

Warszawa, 30 września 1928 r.

NAGRODZONE NA JUBILEUSZOWEJ
WYSTAWIE OGRODNICZEJ W POZNANIU
W 1926 R. NAJWYŻSZĄ NAGRODĄ
DYPLOMEM UZNANIA MINIST. ROLNICTWA

SZKÓŁKI
DRZEW OWOCOWYCH
ODMIAN HANDLOWYCH
I RÓŻ

WITOLDA KLENIEWSKIEGO
„LEMSZCZYŻNA-SZCZEKARKÓW”

POLECAJĄ WYBOROWE DRZEWKA I KRZEWY
OWOCOWE, RÓŻE W NAJPIĘKNIEJSZYCH
ODMIANACH, ORAZ DZICZKI PO CENACH
PRZYSTĘPNYCH

CENNIKI WYSYLA SIĘ NA ŻĄDANIE

BIURO SPRZEDAŻY:
WARSZAWA, BODUENA № 2 TELEF. 219-89.



Przyrządy fizyczne. Szkło laborat.-chem.
Latarnie projekcyjne. Epidjaskopy. Mikro-
skopy. Wagi osobowe i laborat. Zbiory
technologiczne. Modele anatomiczne botan-
iczne i zoologiczne. Tablice poglądowe
do higieny (Propagandowe) i inne.

MAPY, GLOBUSY i telurja własnego wydawnictwa

POLECA

DOSTAWA SZKOLNA

„PESTALOZZI“

Sp. z ogr. odp • dawniej „KADOS“

Warszawa, Ś-to Krzyska № 1 — 3.

UWAGA: Żądać bezpłatnie katalogów.

SZKOŁOM USTĘPSTWA.

WARSZAWSKA SPÓŁKA AKCYJNA BUDOWY PAROWOZÓW

WARSZAWA, UL. KOLEJOWA Nr. 57.

Adres telegraficzny: Lokomot—Warszawa. Telefony: 131-61, 268-60, 131-34, 77-77

FABRYKA PRODUKUJE:

- 1) Parowozy normalne i wąskotorowe (różnych typów i mocy).
- 2) Lokomotywy motorowe normalne i wąskotorowe z zupełną regulacją szybkości.
- 3) Lokomotywy bezogniowe normalne i wąskotorowe.
- 4) Silniki spalinowe Diesel'a systemu Pr. D-ra L. Ebermana, stojące, szybkoobrotowe od 25 do 2000 KM. mocy.
- 5) Walce drogowe motorowe i parowe syst. „Skoda“ z kotłem poziomym od 9 do 14 ton. i syst. Pr. Dr. L. Ebermana o kotle pionowym od 15 do 19 ton wagi.
- 6) Lokomobile rolnicze i przemysłowe od 13 KM mocy.
- 7) Całkowite urządzenia elektrowni z napędem generatorów, silniki Diesel'a syst. Pr. Dr. L. Ebermana.
- 8) Kotły parowe różnych typów oraz specjalne wodnorurkowe o wysokim ciśnieniu, specjalne ciepłarki (akumulatory pary), przewody parowe oraz całkowite urządzenia kotłowni.
- 9) Specjalne młynki patentowane „Huragan“ do rozdrabniania wszelkich materiałów.
- 10) Wyroby kute do 2 ton wagi.
- 11) Wyroby tłoczone (masowa produkcja) z blach żelaznych i stalowych do 30 mm. grubości.
- 12) Armatura brązowa i mosiężna.
- 13) Wszelkie części zapasowe do wyrabianych przedmiotów.
- 14) Naprawa parowozów, silników, kotłów i t. p. oraz naprawa i przeróbka wszelkich urządzeń mechanicznych.

KOSZTORYSY I PORADY TELEFONICZNE BEZPŁATNIE.

KRAJOWE TOWARZYSTWO MELJORACYJNE Sp. Akc. ZARZĄD I CENTRALNE BIURO TECHNICZNE:

Warszawa, ul. Kopernika 30. Tel. centr. 58-04, 158-39, 158-01; dyr. 58-07, 506-36.

Skrót teleg. Warszawa — Meljoracje.

Oddziały: Toruń, Kalisz, Włocławek, Łęczyca, Radom, Częstochowa, Wilno, Piotrków, Płock, Brześć n/B, Kraków.

Instytucja o charakterze społecznym, powstała w 1905 r., współpracująca nad szerzeniem meljoracji z instytucjami państwowymi, samorządowymi i organizacjami rolniczymi — ukwalifikowana przez Ministerstwo Rolnictwa.

Ekspertyzy, projekty generalne dla wydziałów powiatowych i spółek wodnych, projekty szczegółowe oraz nadzór techniczny i kontrola nad wykonaniem wszelkich przedsięwzięć meljoracyjnych.

Meljoracje rolne (osuszanie, nawadnianie, zraszanie), meljoracje podstawowe (regulacja rzek, kanały), budowa stawów, zakłady wodne, technika sanitarna, budowa dróg, budowle wiejskie oraz pomiary dla celów parcelacji, scalania i t. p.

Kredyty długoterminowe i krótkoterminowe na sporządzanie projektów i wykonanie robót — w szerokich rozmiarach.

BUDUJMY POLSKĄ WIEŚ OGNIOTRWALE.

UDOSKONALONE MASZYNY DO WYROBU



Dachówki cementowej,
Pustaków betonowych,
Cembrowin studziennych,
Słupów, Rur, Płyt
chodnikowych
z piasku i cementu

Betoniarki,
Wozy mieszkalne,
Beczkowozy do
polewania szosy

POLECA



FABRYKA MASZYN

RZEWUSKI i S-ka Sp. Akc.

WARSZAWA, ULICA ORDYNACKA № 7.

Majątek Kurdwanów

pow. Sochaczewski
5 klm. od st. kol. Leonów.

Do parcelacji 600 morgów gruntów ornych pszenno-buraczanych i częściowo żytnio-kartoflanych po cenie od 1000 do 2000 zł. morga.

Majątek Sinolęka, folw. Stoczek

pow. Węgrowski
10 klm. od st. kol. Mrozy (szosa), 5 klm. od
m. Kaluszyna.

Do parcelacji całość folwarku o powierzchni 360 morgów; grunta orne b. urodzajne, żytnio-kartoflane. Ośrodek z budynkami około 80 morgów. Cena od 900 zł. morga.

Pożyczka Państwowego Banku Rolnego około 30% do lat 30.

Wiadomości udziela Wydział Agrarno-Parcelacyjny Banku Ziemiańskiego w Warszawie ul. Mazowiecka 13 róg Kredytowej.

BIURO HANDLOWO-TECHNICZNE „IZOLIT“

Warszawa, Piękna 56, tel. 231-87.

Generalna Reprezentacja i skład fabryczny:

„Węgierskiej Fabryki Wyrobów Gumowych“, w Budapeszcie
„Pierwszej Fabryki Wyrobów z Miki Jarosława“, w Berlinie
i „Fabryki Tektury Klepaczka“ w Poraju, pod Częstochową.

FRANCISZEK
KOWALEWSKI

Poznań, Stowackiego 8

Budowa Dróg i Szos

oraz wypożyczanie

Walców Parowych

10000—20000 kg. wagi

Rok zał. 1904.



PATENTY

na wynalazki, rejestracje marek, modeli wzorów w Polsce i zagranicą

Czempiński i Skrzypkowski Inżynierowie

Rzecznicy patentowi przysięgli

Warszawa, ul. Krucza Nr. 43

Telefon № 226-70.

Adres telegr.: „PRAWO-WARSZAWA“

Rok założenia 1888.



Telefon № 62.

znak fabryczny

SPÓŁKA AKCYJNA Emil Kuźnicki

Fabryka Tektury Dachowej, Produktów Chemicznych i Asfaltu
OŚWIĘCIM (Wojew. Krakowskie)

Fabryka Filjalna w Sosnowcu, przy ulicy Sobieskiego 7. (tel. № 474)

poleca znane z pierwszorzędnej jakości wyroby,
a mianowicie:

Papa dachowa smołowcowa płaskowana i niepiaskowana,
Papa asfaltowa izolacyjna posypana trocinami, żwirem lub korkiem,
Płyty izolacyjne specjalne z wkładką filcu angielskiego,
Smoła kamienno-węglowa preparowana (lakier dachowy),
Karbolineum do impregnowania drzewa,
Lepnik (cement drzewny) t. zw. klebemasa,
Lakier do żelaza zwyczajny i szybkoschnący,
Lakiery kolorowe do malowania dachów papowych,
Masa korolitowa do konserwowania dachów krytych papą specjalną,
Asfalt rodzimy (mastix) i sztuczny w bryłach,
Goudron naturalny „Trinidad” i inne bitumy zagraniczne,
Goudron smołowcowy i asfalt do izolowania ścian,
Christol do smarowania dachów papowych tylko co 5 lat,
Kit włóknisty do uszczelnienia starych popękanych dachów papowych,
oraz wszelkie przybory do pokryć dachowych.

„Koriolit” specjalna papa asfaltowa, wolna od smoły i bezwonna, niewymagająca konserwacji (smołowania), ani po ukończeniu pokrycia, ani naprawy przez długie lata.



Koriolit nadaje się do krycia budynków wszelkiego rodzaju, także starogontowych. Koriolit jest trwały, nieprzemakalny i odporny na ogień przenośny.

Wykonany przez fachowo wyszkolone siły

Krycie dachów papą smołowcową i specjalną „KORIOLIT” na gładko, na listwach trójkątnych, t. zw. podwójnie klejone i przez wprasowanie żwirku.

Asfaltowanie ulic, chodników, peronów, podwórców i t. p. Izolację mostów, wiaduktów, przepustów, piwnic, murów fundamentowych, ścian wilgotnych i t. p.

Obijanie ścian i sufitów.

Nasze papy zostały urzędowo zbadane i jako ogniochronne uznane. Towarzystwa Reakcyjne przy ubezpieczeniach od ognia stosują premję ustaloną dla materiałów twardych.

Oferty i próbki na żądanie.

CIEPŁE MIESZKANIE USUNIĘCIE WILGOCI

50% oszczędności opału

osiąga się po obsadzeniu **MULTIPLIKATORA OGRZEWANIA** w piecu patent.

Patent. DRZWICZKI HERMETYCZNE REGENERACYJNE podgrzewające powietrze, podwyższają temperaturę spalin o 50°, nie wysuwają się z obsady w kaflach.

Patent. NASADY DYSZOWE „AERÖ” stałe, cliche, silnie wzbudzają ciąg niż obrotowe na niższych kominach od sąsiednich budowli.

Patent. PIECE ŻELAZNE płaszczowe do powolnego palenia.

Patent. PIECE DO SPALANIA SMIECI.

Patent. APARATY DEZYNFEKCYJNE stałe przenośne i przewoźne.

Dr. Inż. W. P. Kłobukowski i S-ka z o. o.

Maszyny i urządzenia ogrzewnicze, sanitarne
i do przetworów owocowych

Tel. 15-04.

Warszawa

Wspólna 71.

CZEREŚNIE i WIŚNIE

DO OBSADZANIA DRÓG

SILNE, ŁADNE W DOBOROWYCH
ODMIANACH

POLECAJĄ

SZKÓŁKI

LEMSZCZYŻNA - SZCZEKARKÓW

WYŁĄCZNE BIURO SPRZEDAŻY

WARSZAWA, UL. BODUENA 2.

Cenniki wysyła się na każde żądanie.

Firma egz. od 1909 roku.

Fabryka Tektury Smołowcowej i Asfaltu Stefan Sorokiewicz i S^{KA}

W WARSZAWIE

Zarząd

ul. Ludna 9a m. 7 tel. 69-87

Fabryka

ul. Polkowska 7

poleca po cenach konkurencyjnych

Tekturę Smołowcową (Papę dachową). Tekturę Bitumiczną (Do izolacji fundamentów). Smołę gazową, preparowaną. Lepnik (Klebemasa). Karbolineum i t. p.

oraz

Wszelkie roboty dachowe i izolacyjne.

czos. 13458/10/40

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
10 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY I ZŁOTY.
KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. N 1920.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, PLAC NAPOLEONA 7
TELEFONY: 131-92 I 225-50.
Redakcja rękopisów niezwraca.

Ceny ogłoszeń: Całe wolne miejsce na pierwsze stronie okładki 300 zł.; 1/2 — 150 zł. Cała strona poza tekstem 200 zł., 1/2 — 100 zł., 1/4 — 50 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia związków samorz., dostarczone bezpośrednio do administracji, o 25% taniej. Ogłoszenia, nadesłane bez podania wymiaru, drukuje się na 1/4 strony.

Kierownik Redakcji Aleksander Bogusławski.

Komitet Redakcyjny: *Józef Bek, Stefan Boguszewski, Dr. Władysław Dalbor, Wacław Gajewski, Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.*

ROK X. WARSZAWA, 30-go WRZEŚNIA 1928 R. Nr. 40

TREŚĆ NUMERU 40: Samorząd dla rolnictwa — *J. B.* Jedwabnictwo — *F. Gutowski.* Dookoła spraw samorządowych. Oceny i sprawozdania. Powszechna Wystawa Krajowa. Z życia samorządu. Komunikaty. Gmina wiejska i miejska: a) Kasy Stefczyka, czy kasy gminne? — *M. Wiecha.* b) Z gmin. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Wydawnictwa nadesłane. Ogłoszenia.

Każdy Wydział Powiatowy winien pamiętać o przekazywaniu kwot przeznaczonych na cele Powszechnej Wystawy Krajowej na konto w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie: „Biuro Zjazdów — Powszechna Wystawa Krajowa“ Nr. 580.

Samorząd dla rolnictwa

(dziś i na najbliższą przyszłość)

I.

Wyznaczanie dróg właściwych i właściwych granic udziału samorządu terytorjalnego w popieraniu rolnictwa jest ciągle przedmiotem debat i narad w łonie działaczy samorządowych. W rozstrzygającą fazę wchodzi sprawa obecnie, z chwilą wydania ustawy o izbach rolniczych. W ten sposób przybywa rolnictwu nowy opiekun. Dotychczas opiekunem tym było Państwo, stwarzając osobne do tego celu organa: Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Reform Rolnych wraz z Państwowym Bankiem Rolnym. Oddawna także sami rolnicy, naprzód więksi, a potem i mniejsi zrzeszają się dla samopomocy: mamy Centralne Towarzystwo Rolnicze i T-wa Okręgowe, Centralny Związek Kółek Rolniczych, mamy spółdzielnie rolnicze i ich związki. Wreszcie zjawił się i samorząd terytorjalny, zwłaszcza powiatowy i zaraz stanął w szeregu opiekunów rolnictwa. Obecnie przybywa samorząd gospodarczy rolniczy z mocy ustawy oparty na przymusie: Izby rolnicze (w b. zaborze niemieckim znane już przed wojną).
Więc jasne jest, że powstaje sprawa kompetencji, roz-

graniczenia sfer działania między wszystkie te czynniki. Zwłaszcza, gdy idzie w takich wypadkach o ludzi i środki do pracy. Stajemy wobec pytania: czy wobec Państwa, samorządu gospodarczo - rolniczego i związków rolników ma coś jeszcze do powiedzenia i do roboty w rolnictwie samorząd terytorjalny. Czy też odwrotnie, wobec postanowienia wprowadzenia w całej Polsce samorządu rolniczo - gospodarczego, ma się samorząd terytorjalny z rolnictwa zupełnie wycofać. Czy też ograniczyć się tylko do dawania subwencji, a może i tego poniechać, o ile izby rolnicze będą miały własne dochody, obciążając ludność rolniczą osobnym na rzecz swoją podatkiem.
Przedewszystkiem przypomnieć musimy, że samorząd terytorjalny, że organy jego: sejmik i rada gminna, to gospodarze swego okręgu. Takim był samorząd tam i wszędzie i tak długo, dopóki ujednolnienie form życia publicznego nie nastąpiło równomiernie z przenikaniem Państwa do najdalszych zakątków życia obywateli. Przytem technika życia codziennego postępuje.

W 1749/78/95

masowa produkcja przedmiotów użytku, wciąganie w wir wymiany, w okrąg pracy szerokich mas powoduje to, że „czynienie w swoim kółku” po swojemu staje się coraz mniej zasadą, a coraz więcej uczestniczenie w ogólnym obrocie, przystosowanie się do gotowych wzorów, stawanie się kółkiem w ogólnej maszynie — będzie zwolna wykluczało „swoistość”, lokalną samopomoc, samoradność i samowystarczalność ognisk życia według terytorjów. Taką cechą nosi życie tu i owdzie na zachodzie, poczynając od Stan. Zjedn. Am. Półn.

U nas jednakże tak jeszcze nie jest. Szerokie połacie kraju żyją w dużej mierze jeszcze według zasad samoradności w dziedzinie potrzeb publicznych: osiedla ludzkie budują sobie drogi, na jakie je stać, utrzymują je, jak mogą; stawiają budynki szkolne lub najmują ciasne izby na szkoły; leczą się u lekarzy lub znachorów i t. d. U nas pole działalności dla samorządu terytorjalnego jeszcze otwarte, jeszcze wiele może on dokonać. Jeszcze w dużym stopniu może on się czuć gospodarzem w powiecie i w gminie. Bez jego wiedzy w powiecie nie dzieje się i dzieć się w tych warunkach nie powinno. Dziś jest on odpowiedzialny w całości za stan powiatu.

Z takiego stanowiska wynika, że sejmik przede wszystkim w dziedzinie rolnictwa zabrać głos musi. (To samo stanowisko obowiązku samorządu terytorjalnego zajęcia się rolnictwem zajął Rząd, jak to widać z okólnika Ministerstwa Spraw Wewn. z dnia 14.VIII b. r. Nr. 150, drukowanego w Nr. 38 „Samorządu”). Musi być rozważona na sejmiku (radzie powiatowej) całość potrzeb rolnictwa miejscowego, i co wśród tego należy dokonać własnymi siłami, do czego dać trzeba inicjatywę, a co wesprzeć tylko pieniędzmi. Poza własnymi poczynaniami należy sobie uprzytomnić, o co musimy się upomnieć, u władz państwowych, u sejmiku czy u rządu, zgodnie z wydanymi ustawami. Ze stanowiska gospodarza powiatu wynika inne jeszcze zadanie: oto jeżeli z rozważań wypadnie, że właściwiej byłoby, aby sprawę pewną podjęły wolne związki rolników, że gdzieindziej tak właśnie czynią, ale u nas jakoś jeszcze się na to nie zanoszą, a sprawa jest ważna i pilna — to sejmik podjąć ją sam powinien. Równocześnie atoli dokładać trzeba starań, aby taki pożądaný związek, czy taka spółdzielnia powstała i sprawę tę od sejmiku przejęła.

Takie winno być stanowisko ogólne. Wśród potrzeb rolnictwa spotykamy jednak obecnie kilka takich, które samorząd terytorjalny, zwłaszcza powiatowy, zająć się winien bez względu na to, czy poza nim inne jeszcze siły i instytucje o rozwój rolnictwa na tym samym obszarze się troszczą.

Przypatrzmy się tym niezaprzeczalnym zadaniom samorządu, przynajmniej niektórym.

Nasamprzód — środki komunikacji, a wśród nich na pierwszym planie — drogi boczne, gminne.

W dziedzinie komunikacji przeżywamy okres nowy. Zaciążyła tu technika nowoczesna: zjawiał się samochód. W Ameryce samochód sprawił, że drogi bite, kołowe, które od dłuższego czasu zeszły na plan drugi wobec kolei żelaznych, obecnie znowu odzyskały swe dawne znaczenie. Nietylko dla ruchu osobowego, ale

i towarowego. Zważywszy taką okoliczność: przy korzystaniu wyłącznie z usług kolei żelaznych towar, zamówiony przez kupców małych osiedli ludzkich w składach hurtowych miast większych, odbywać musi drogę kosztowną; hurtownik daje mu opakowanie solidne, odwozi go na stację kolei, waży, ładuje do wagonów, co wymaga znacznych wydatków, czasu i kłopotu. Wreszcie towar wolno pociągiem towarowym kiedyś tam wywożony zostaje i przybywa na stację najbliższą do miejsca zamieszkania zamawiającego. Tam znów musi być przeładowany na furi i t. d. A teraz wyobraźmy sobie, że po ten towar przychodzi z miasteczka samochód ciężarowy wprost pod magazyn hurtownika, gdzie bez żadnych specjalnych opakowań, nieraz tylko okryty płachtą nieprzemakalną, towar przewożony zostaje natychmiast wprost do składu w miasteczku. Ile oszczędza się kosztów trudu, czasu! — O ruchu osobowym już nie mówimy. Za dobrze znamy korzyści podróżowania samochodem.

Nic dziwnego zatem, że pod wpływem takich korzyści zjawia się pragnienie wprowadzenia ruchu samochodowego i u nas, a co za tem idzie sprawa przystosowania dróg kołowych do ruchu samochodowego wysuwa się na plan pierwszy u wszystkich, kto o drogach ze stanowiska i obowiązku i u nas myśleć musi. Jesteśmy poprostu pod sugestią samochodu: a więc magistrale, szosy, asfalt, maszyny, centralizacja administracji. A przede wszystkim głos ma tu stolica: wyjazd i dojazd. I względ na zagranicę: w stolicy odbywają się zjazdy międzynarodowe — ze stolicy wycieczki.

Jednakże, śmiem to powiedzieć, nie powinniśmy poddawać się tej sugestji samochodu. Przeciwnie, u nas najpilniejsza to droga kołowa boczna, to drogi, które drobny rolnik dowozi to, co mu do uprawy jego roli niezbędne, które wywozi produkty swego gospodarstwa. Są to te drogi, które jeszcze nie prędko przejeżdżać będzie samochód ciężarowy, ale po których (przypuśćmy nawet szybkość geometryczną postępu technicznego) dziesiątki lat będzie rozlegał się turkot wozu, ciąganionego przez konia. Bez tych dróg niemożliwy absolutnie jest szybki postęp poprawy gospodarstwa drobnego rolnika. Jeżeli dzisiaj mówimy, że mleczarstwo u nas czyni zdumiewające postępy, to musimy sobie powiedzieć, że na stały i trwały rozwój liczyć możemy wówczas dopiero, kiedy drobny rolnik równomiernie przez cały rok będzie mógł dowieźć mleko do mleczarni, kiedy na przeszkodzie nie staną mu miesiącami trwające roztopy, które powodują łamanie kół, zrywanie uprzęży, marnowanie konia. Dla braku dobrych dróg gminnych niełatwo dotrze do drobnego rolnika instruktor, ani rolnik nie przybędzie tak często i łatwo na wykład, na kurs dokształcający. Wspaniały projekt masowego stosowania nauki rolnictwa, wyłożony przez prof. Wł. Grabskiego („Reforma agronomji społecznej”) nie stanie się rzeczywistością, dopóki drogi gminne nie ulegną radykalnej przebudowie i budowie.

Nie darmo też rolnicy, zapytywani przez działaczy samorządu, w czem pomocny im może być samorząd terytorjalny, odpowiadają nieraz: dajcie nam tylko dobre drogi, a z resztą my sami sobie już poradzimy.

Więc pierwsze, niewątpliwe, wielkie zadanie samorządu dla rolnictwa, to budowa i utrzymanie dróg,

wśród tych zaś przede wszystkim dróg gminnych *). Działaczom samorządowym dobrze wiadomo, że dziedzina ta nie przedstawia się zadawalająco, że w nielicznych tylko powiatach wyzyskano wszystkie możliwości tam nastroczające się. Samorząd powiatowy nie spełnia swej roli opiekuna w stosunku do gmin. Ileż jeszcze jest gmin, które nie spełniły swego obowiązku zakwalifikowania wszystkich odpowiednich dróg na terenie gminy do kategorii dróg publicznych i odpowiedniego ich utrzymania, a Wydziały powiatowe nie skorzystały z przysługującego im prawa dokonania tego w zastępstwie gmin. W ilu gminach wykorzystuje się należycie ten wielki zasób siły jakim jest robocizna, jako danina w naturze. Ile Wydziałów powiatowych przyszło z pomocą gminom w tej dziedzinie, pomocą techniczną, przy której jedynie szarwark staje się czynnikiem naprawdę twórczym, organizacyjną i pieniężną. Ile powiatów wyzyskało jedno z najwydatniejszych źródeł siły twórczej, jakim są spółki drogowe. Czy wiele powiatów może powiedzieć, że wypróbowało u siebie nowe sposoby budowy i utrzymania dróg gruntowych przy pomocy amerykańskiego czy szwedzkiego systemu maszyn drogowych?

Jak wiele zatem mamy do zrobienia dla rolnictwa, gdy uznamy, że budowa i utrzymanie dróg gminnych jest niezbędnym, na pierwszym miejscu stojącym warunkiem powodzenia całej sprawy podniesienia wytwórczości rolnej w naszym kraju.

A oto druga, bezspornie władzom samorządu i państwa przynależna dziedzina: powiększanie przestrzeni ziemi użytkowej. Spore przestrzenie ziemi leżą u nas jako nieużytek, a olbrzymie, bo miliony morgów obejmujące nie dają tyle, co daćby mogły. Jedne w nizinach, czy nawet w górach, są stale za mokre, bo na nieprzepuszczalnym podglebiu spoczywają, inne — wskutek niskiego położenia, w sąsiedztwie wód płynących, wzbierających perjdorycznie, są zalewane i jako łąki „kwaśne” mizerną korzyść niosą rolnikowi. Mniejsze już znacznie co do obszaru, zato zupełnie bezużyteczne, po wyciętych lasach, lub nad nizinami brzegami większych rzek położone: same już nie mogą się zalesić, a często pod działaniem wiatrów powiększają się, tworząc coraz większe prawdziwe pustynie piaszczyste.

Zmniejszanie nieużytków, obrona przed zalewaniami, osuszanie błot, regulacja rzek i potoków, zalesianie wydym piaszczystych — zadanie z natury rzeczy samorządu terytorjalnego. Historycznie stwierdzono: jedną z pierwszych prac dokonywanych przez osiedlającą się „gminę” — było właśnie przysparzanie ziemi uprawnej przez służącą temu celowi budowę kanałów, grobli, rowów. Skuteczną jest ta praca, gdy roboty przeprowadza się na większej przestrzeni, przekraczając nieraz granicę kilku, kilkunastu wsi, a czasem paru powiatów, wymaga skupienia wielkich sił, znacznej liczby osiadłych nad brzegami ludzi, środków pieniężnych. Wymaga zresztą bardzo często zastosowania przymusu względem pewnej liczby obojętnych lub nawet niechętnych

sasiadów. Często znów idzie tu o grunty publiczne, stanowiące własność gmin lub powiatów. Sprawa polega na regulacji rzek, a więc publicznej arterji, często drogi wodnej, źródła energii motorycznej. We wszystkich tych dziedzinach prawo prywatne jest ograniczone przez prawo publiczne, którego stróżem jest władza państwowa lub samorządowa.

W sprawie zalesiania nieużytków również trudno sobie wyobrazić samopomoc niezorganizowanych rolników: idzie tu o szereg czynności przygotowawczych, wymagających wielkiego wżycia się w ideę i praktykę spółdzielczą. Tu np. należy przygotowanie plantacji wikliny, jako przedplonu kultur leśnych, sporządzanie planów i kosztorysów, kierownictwo fachowe ludzi, szkółek leśnych i t. d. Wreszcie trzeba inicjatywy, zwołania zainteresowanych, ułatwienia w zdobyciu kredytu inwestycyjnego. Wszystko to o wiele rażniej, przynajmniej u nas postępuje naprzód, kiedy weźmie tę sprawę na siebie sejmik i przy pomocy swych organów doradczych (komisja rolna) i wykonawczych — wprowadza w wykonanie. Wiele powiatów podjęło częściowo tę pracę, co dowodzi aż nadto, że to dziedzina pomocy rolnictwu w zupełności odpowiada charakterowi i sile takiej instytucji, jak powiatowy samorząd, a czasem i gminy. Z jednej strony taka regulacja rzeki Szkwy, dokonana przez dwa powiaty: Ostrołęcki i Kolneński na przestrzeni 33 klm. od 14 maja r. 1927, taka akcja sejmiku radomskiego, wyrażona w stworzeniu Biura scalenia - meljoracyjnego przy wydziale powiatowym, akcja wiklinowa i zalesiania piaszczystych wydym rozpoczęta przez sejmik Siedlecki i inne powiaty (w powiecie garwolińskim zalesiono w latach 1925, 1926 i 1927 — 224 ha, w siedleckim 162 ha, w sokołowskim — 120 ha, wąrowskim — 99 ha i t. d.), przygotowywana wielka sprawa meljoracji Polesia, rozpoczęta utworzeniem Związku 23 powiatów wschodnich, — wszystko to potwierdza, że samorząd powiatowy i rozumie i zdolny jest podejmować na dużą skalę prace meljoracyjne w sensie powiększenia obszarów gruntów uprawnych. W akcji szczególnej meljoracji w drenowaniu pól, rola samorządu może już być tylko pomocnicza: udzielanie kredytu na koszt sporządzania planów dla spółek drenarskich, udzielania stypendjów, celem przygotowania wykwalifikowanych dozorców robót drenarskich itp. W każdym razie organy sam. pow. wychodzić winny z założenia, że rola ich jest być gospodarzem na terenie powiatu, winny przy pomocy komisji rolnych zdać sobie dokładnie sprawę ze stanu gruntów w powiecie i z tego, co należałoby zrobić, aby stan użytkowości podnieść na stopień najwyższy. Stosownie do tego określić swoje zadanie w stosunku do gmin i do samych rolników, dać inicjatywę do tworzenia spółek wodnych, pośredniczyć w uzyskaniu kredytu meljoracyjnego, powziąć postanowienie, że grunty meljorowane zalesione będą na pewien przeciąg czasu wolne od danin samorządowych, przeznaczyć stypendja na kształcenie dozorców robót meljoracyjnych i t. d. W wielu powiatach o dużych przestrzeniach podmokłych lub zalewanych łąk i pastwisk, wiele energii wkłada się w podniesienie hodowli inwentarza: urządza się stacje kopolacyjne, zakupuje za drogie pie-

*) Jako materiał teoretyczny: Kuhn — broszura; Borowski — art. w „Kalendarzu Samorządowym”. Zubelewicz — art. w „Kalendarzu Samorządowym”; Piotrków — sprawozdanie drukowane.

niądze wspaniałe rasowe reproduktory, zakłada obory narodowe bydła rasowego. Czy można jednak twierdzić, że to nie jest przynajmniej w połowie zmarnowany wydatek i wysiłek tam, gdzie rasowe bydło musi się żywić lichymi trawami z łąk zakwaszonych? W kolei środków ku podniesieniu hodowli zmierzających — w miejscowościach takich — meljoracje wyprzedzać winny inne poczynania.

Przechodzimy do następnej „niespornej” również sfery działania samorządu. Jest to powszechnie uznane i ustawami stwierdzone, że zdrowotność publiczna — to bezsprzecznie jedno z zadań lokalnego samorządu. Z faktu bowiem istnienia zbiorowiska stałego, jakim jest wieś, czy miasto, wypływa takie zjawisko, jak zanieczyszczenie gleby, wody, powietrza, jak łatwość przenoszenia się chorób. Stąd naturalne dążenie do samoobrony ze strony tej samej „gminy”. Wszędzie więc zdrowie publiczne a przede wszystkim działalność zapobiegawcza w teorji, a w praktyce — lecznicza, spoczywa na organach samorządu. To samo mutatis mutandis odnieść należy do sprawy zdrowotności w świecie zwierząt domowych: tu również zgęszczenie, zgromadzenie stałe na jednym miejscu wielkiej ilości inwentarza sprzyja rozwojowi i szerzeniu się chorób. Wino wająca tego skupienia — gmina i związek gmin — powiat, winny tę walkę o zdrowie koni, bydła rogatego, nierogacizny i drobiu zaliczyć do swoich obowiązków. *Weterynarja* zatem, w najszerszym znaczeniu tego słowa oto trzecia postać pomocy, wyraz opieki nad rolnictwem ze strony samorządu. Ani związki rolników, ani spółdzielnie rolnicze walki o zdrowie inwentarza podjąć nie mogą. Może podejmować ją władza państwa i czyni to dotąd sama w wielkich jeszcze obszarach Państwa. Ale tak być nie powinno. Bezsprzecznie słuszną jest zasada, że tam, gdzie społeczeństwo samo da

sobie radę, tam Państwo winno się wycofać: jak dobry wychowawca, który cieszy się, że w pewnej dziedzinie wychowanek jego już sobie sam radę daje. Państwowa władza winna, podobnie, jak w dziedzinie zdrowia ludzkiego, występować tam, gdzie trzeba zwalczać epizootje. Zakaźne choroby mają to do siebie, że nie liczą się z podziałem kraju na gminy, powiaty i województwa, przekraczają nieraz bardzo szybko te granice i szerzą się z taką mocą, że tylko wybitnie pogłównie zapobiec może większej katastrofie. W tych tedy wypadkach występować musi zbrojna w moc egzekutywy i działająca na całym obszarze kraju władza państwowa. Tu przytoczyć wypada także argument, podany przez jednego z lekarzy weterynarji sam. d-ra Walkiewicza z Siedlec. Ponieważ w celu szybkiego zlikwidowania choroby zakaźnej, lekarz wet. zmuszony jest zarządzić nieraz wybijanie częściowe lub całego pogłównia zwierzęcego w gospodarstwach, ludność zaś, nie uznając przeważnie celowości tych zarządzeń, usposabia się wrogo do lekarza, — odbija się to i na gotowości słuchania jego rad, chęci zwracania się o pomoc, gdy idzie o zwykłe leczenie lub wykonanie zabiegów. Niech więc tym kątem zwierzęcym będzie lekarz państwowy, nie samorządowy, którego zadaniem jest zapobieganie powstawaniu i szerzeniu się chorób, leczenie zwierząt, troska o higienę społeczną zwierzęcą. Wszystko to zaś będzie bardzo utrudnione bez posiadania życzliwości ludności rolniczej.

Ustawy wkładają na gminy i powiat samorządne obowiązki czuwania, aby na ich obszarach ludność rolnicza była zaopatrzona w dostateczną ilość odpowiednich reproduktorów. Nie może się ta akcja selekcyjna i licencyjna odbywać bez udziału weterynarza. Nadzór nad targowicami i rzeźniami również wymaga tej fachowej pomocy. Pracy więc jest dużo.

J. B.

Jedwabnictwo

Praca w kierunku podniesienia produkcji naszych warsztatów rolnych w ostatnich czasach poświęca także więcej uwagi propagowaniu jedwabnictwa, ażeby tę gałąź produkcji rolników innych krajów zaszcześcić na grunt polski.

Bezsprzecznie jedwabnictwo, byleby morwy było pod dostatkiem, może zostać u nas jednym z dodatkowych zajęć drobnego rolnika, wypełniając pracą hodowania jedwabników wolny od ważniejszych zajęć w polu miesiąc czerwiec, w którym zazwyczaj czas na wsi spędza się mniej produktywnie.

Stosunkowo niewielka ilość drzew morwowych, jaką spotykamy w różnych miejscowościach kraju, jest jednak zamałą, ażeby jedwabnictwo mogło się na niej oprzeć, dlatego winniśmy więcej uwagi poświęcić rozpowszechnieniu drzewa morwowego. Morwa w naszym klimacie rośnie bardzo dobrze i z powodzeniem może być użyta jako pokarm dla jedwabników. Zarzuty, jakoby morwa u nas wymarzała — pozbawione są podstaw. Całkowitego wymarzenia morw w Polsce nie

stwierdzono. Natomiast zdarzały się, w czasie surowszych zim, wymarzenia innych drzew nawet kilkudziesięcioletnich, aczkolwiek drzewa te należą do flory miejscowej. Morwy z tych opresji wyszły z nadwyrężonymi zaledwie koronami. Jako dowód, na przekór sceptykom jedwabnictwa, zachowały się tysiące drzew morwowych, które doczekały się sędziwej starości, a nie rzadko spotkać można wśród tych drzew nawet kilka wieków liczące babunie, pamiętające czasy Jana III, króla „Stasia” i wszystkie powstania narodowe. Dziwnym zbiegiem okoliczności propagowanie jedwabnictwa w Polsce zbiega się z datami ważniejszych wypadków politycznych, które swoją doniosłością grzebały poczynania społeczeństwa, między innymi, także na polu jedwabnictwa. Stąd wniosek: należy możliwie szybko odrobić stracony czas w niewoli i dążyć usilnie, już w niepodległej Ojczyźnie, do zaszczerpienia tej pożytecznej wytwórczości rolnictwa, tembardziej, że obecne zainteresowanie sprawami jedwabnictwa wielce temu sprzyja. Im prędzej przystą-

pmi do powiększenia drzewostanu morwowego, tem większą korzyść w niedługim czasie odniesie z tego kraj i społeczeństwo.

Miljony, które dzisiaj idą w ręce obce za włókna i tkaniny jedwabne — pozostałyby w kraju, ożywiłyby nasze życie gospodarcze i zatrudniły tysiączne rzesze daremnie dzisiaj szukające pracy.

Zwiększenie produkcji naszych włókien jest dzisiaj rzeczą wprost konieczną, gdyż chaos, jaki w tej dziedzinie panuje, naraża kraj na milionowe wydatki na włókna i wszelkie tkaniny, między którymi jedwab zajmuje dość poważną rubrykę, przeszło 50 milionów złotych, t. j. prawie tyle, ile wynosi nasz wywóz zboża zagranicę.

Na samorządach więc naszych, jako na tej komórce twórczej pracy na wsi, ciąży obowiązek rozwiązania tego zagadnienia, ażeby Polska wytwarzała potrzebny surowiec tkacki w takich ilościach i jakości, by zdolny był z powodzeniem konkuruować na rynkach zagranicznych i pod względem samowystarczalności przyczynił się do uniezależnienia nas od zagranicy.

Samo uporządkowanie zaniedbanej produkcji lnu, jako przerób mechaniczny, który warunkuje opłacalność samej uprawy, i należyte wykorzystanie słomy lnianej

już może przynieść krajowi olbrzymie zyski, nie licząc wełny, którą za bezcen obecnie wyprzedajemy zagranicę, by po uporządkowaniu jej tam, za wielkie sumy z powrotem sprowadzać do naszych warsztatów twórczych.

Hodowla jedwabników aczkolwiek bardzo łatwa, wymaga pewnej znajomości życia tego owadu i prowadzenia drzew morwowych, dlatego naukę jedwabnictwa na terenie powiatu należałoby rozpocząć od szkół wiejskich. Dobrze więc zrobi samorząd, gdy dostarczy nauczycielstwu potrzebnego materiału do prowadzenia tej nauki wśród swoich wychowanków, ażeby w ten sposób wiedzę tę spopularyzować wśród szerszych warstw rolników.

Obsadzanie więc szkół wiejskich lub dróg gminnych w pobliżu szkół odda wielką przysługę tej nowobudzącej się do życia w Polsce dochodowości naszych warsztatów rolnych, tembardziej, że jeszcze dalecy jesteśmy, ażeby ten sposób dodatkowego zajęcia rolnika został zastąpiony przez inne, więcej opłacające się na terenie naszej wsi.

Feliks Gutowski.

Dookoła spraw samorządowych

SAMORZĄD JAKO WSPÓŁWŁAŚCICIEL LINII LOTNICZYCH.

W Min. Komunikacji pod przewodnictwem Ministra Komunikacji odbyła się w d. 8 września konferencja informacyjno - organizacyjna przedstawicieli rządu i samorządów w sprawie utworzenia państwowo-samorządowego przedsiębiorstwa dla eksploatacji komunikacji lotniczej w Polsce.

W konferencji tej na zaproszenie Ministra Komunikacji wzięli udział p. p.: wicemin. komunikacji inż. Witold Czapski; naczelnik wydz. lotnictwa cywilnego ppłk. inż. Filipowicz; delegaci M. S. Wojsk. i Sztabu Generalnego z szefem depart. lotn. M. S. Wojsk. pułk. Szt. Gen. inż. pil. Rayskim na czele; delegaci Min. Skarbu, Min. Przem. i Handlu i Min. Spraw Wewn., woj. śląski dr. Grażyński; wiceprezydent m. st. Warszawy Szpotanski, prezes Rady m. Łodzi Hogleber, wice-prezydent miasta Łodzi Rapalski; wice - prezydent miasta Poznania dr. Kiedacz, starosta krajowy poznański dr. Huber; delegat miasta Bydgoszczy Janicki, wiceprezydent m. Krakowa — Ostrowski; delegat m. Lwowa — Uziębło; prezydent m. Torunia — Bolt; oraz prezes L. O. P. P. b. wiceminister inż. J. Eberhardt.

Na konferencji minister inż. Kühn zawiadomił zebranych, że w związku z wygaśnięciem w roku bieżącym koncesyj, udzielanych przez Ministerjum Komunikacji na eksploatację linii lotniczych w Polsce, zamiarem Min. Komunikacji jest nieudzielanie nowych koncesyj towarzystwom prywatnym, lecz utworzenie łącznie z samorządami nowego przedsiębiorstwa dla eksploatacji komunikacji lotniczej w Polsce.

Minister wyliczył szereg korzyści, jakie z punktu widzenia państwa i samorządów przedstawiałoby utwo-

zenie spółki akcyjnej państwowo-samorządowej dla eksploatacji komunikacji lotniczej w Polsce.

Stanowisko Ministra, reprezentujące jednolitą opinię innych ministerjów w tym względzie, spotkało się z poparciem przedstawicieli samorządów, którzy, w rozumieniu doniosłości całej akcji dla kraju, wystąpili z wnioskiem o umożliwienie wzięcia udziału w tem przedsiębiorstwie jaknajwiększej ilości samorządów.

Kwestje organizacyjne, współdziałania finansowego rządu i samorządów oraz opracowania statutu, zostaną ustalone przez Min. Komunikacji a następnie uzgodnione z zainteresowanymi samorządami.

Z PRASY.

Samorząd a spółdzielczość.

(R. G.). Pod tym tytułem zamieszcza tygodnik „Spółnota” referat wygłoszony na zjeździe spółdzielczym w Baranowiczach, odbytym z inicjatywy Wydziału Powiatowego, przez inspektora sam. gminnego p. Lecha.

Samorząd i spółdzielczość mają wspólne zadania, które polegają: a) na podniesieniu dobrobytu obywateli, b) na podniesieniu ogólnego kulturalnego ich poziomu i c) na jaknajdalej idącym społecznym ich uświadomieniu i urobieniu.

Poparcie ruchu spółdzielczego przez samorząd winno iść, zdaniem autora, po liniach następujących:

a) drogą udzielania przez kasy komunalne organizacjom spółdzielczym taniego kredytu, oczywiście na zasadzie opinii związków rewizyjnych i b) drogą asygnowania pewnych kwot na podniesienie ogólnego poziomu uświadomienia spółdzielczego.

Niewątpliwie w interesie samorządu leży rozwój ruchu spółdzielczego, należy jednak o tem pamiętać, że zbyt duże udogodnienia, w dodatku jeżeli są sztuczne, nie wpływają dodatnio na powstanie mocnego ruchu samopomocy społecznej.

Inne myśli autora, jak np. o analogji pomiędzy spółdzielczością a samorządem, są tylko częściowo słuszne. Samorząd jest organizacją przymusową, organem władzy, ma ustawowo określone obowiązki i tem różni się od wszelkich dobrowolnych poczynąń społecznych.

O drogowy insytyw badawczy.

W n-rze 17-tym z sierpnia r. b. „Wiadomości Stowarzyszenia Członków Polskich Kongresów Drogowych” p. M. Nestorowicz zamieszcza, pisząc o sumie wpływów na rzecz Drogowego Instytutu Badawczego przy Politechnice warszawskiej, następującą uwagę:

„Oczywiście jest to suma znikoma, aby D. I. B. zaczął prowadzić pracę badawczą w tempie, jakie ze względu na pilne potrzeby jest konieczne. Skądinąd pełne inicjatywy samorządy nie widzą potrzeby w prowadzeniu badań z zakresu techniki drogowej, zadawalając się prowadzeniem gospodarki drogowej „sposobem felczerskim” o poziomie z czasów króla Cwiczka. Przekonanie takie mają nawet niektórzy czołowi działacze samorządowi, mający ambicję uważać się za specjalistów w gospodarce drogowej i zabierających głos w druku”.

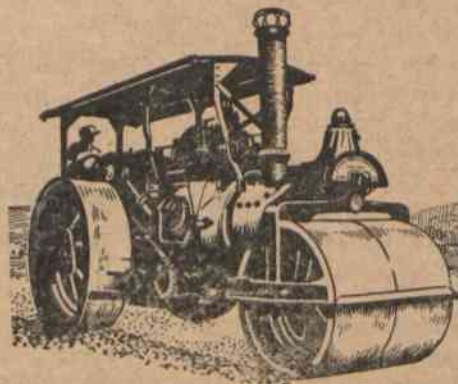
Przyczyna, że samorządy słabo, jak dotąd poparły finansowo D. I. B. leży jednak gdzieindziej. Samorządy bardzo cenią sobie wszelkie fachowe wskazówki, uważają jednak, że winny je otrzymać od organów centralnych do tego specjalnie powołanych. Doprawdy trudno jest zrozumieć, dlaczego samorządy mają składać się na utrzymanie D. I. B., a Min. Robót Publicznych nie może znaleźć odpowiedniej kwoty na ten cel, podczas gdy badanie materiałów drogowych i udzielanie w tym zakresie fachowych i decydujących wskazówek swym lokalnym organom i samorządom, jest jego oczywistym obowiązkiem. Samorząd nie rozporządza prywatnymi funduszami, środki jakie posiada również pochodzą z podatków jak i środki, któremi rozpo-

ządza Min. Robót Publ., to też zasada racjonalnego podziału obowiązków i zadań w zakresie gospodarki drogowej pomiędzy centralą i lokalnymi organami nie wydaje się być zasadą godną potępienia.

Walce szosowe parowe
słynnego fabrykatu „HEILBRONN”
1 i 2 cylindrowe od 9 — 18,4 tonn,
z miedzianymi paleniskami.

Juljusz Weiss,
Koleje polne, leśne i fabr.
we Lwowie.

Roż założenia 1899.



Oceny i sprawozdania

SAMORZĄD KOWELSKI.

Za przykładem kilku innych wydziałów powiatowych w Woj. Wołyńskim, wydał i Wydział Pow. w Kowlu swój organ „Samorząd Kowelski”. Pierwszy numer tego pisma, zamierzanego jako miesięcznik, objął materiały za m. kwiecień. Mamy na Wołyniu wychodzący już od kilku lat „Samorząd Krzemieniecki”, wydawany przez Wydział Powiatowy w Krzemieńcu. Jako organ periodyczny nie jest on zbyt żywo i przystępnie redagowany. Zawiera głównie oficjalne materiały w postaci drukowanych dosłownie protokołów posiedzeń Wydziału Powiatowego i Sejmiku, oraz nieco wiadomości lokalnych. Jest trudny do czytania, gdyż protokoły pisane są ciężkim językiem urzędowym, przeładowanym powoływaniami się na ustawy, rozporządzenia i okólniki, przyczem obok informacji ciekawych znajdują się tam i rzeczy obojętne a nawet i zgoła nieciekawe, jak w każdym urzędowym sprawozdaniu. Pod jednym względem jest to wartościowa rzecz: daje wyczerpujące informacje o gospodarce samorządu pow. Krzemienieckiego, jak wiadomo gospodarce szeroko rozbudowanej i pełnej inicjatywy i świeżych poczynąń. Jest to jakby kronika, zapisująca w postaci słowa drukowanego wszystko, co się dzieje w samorządzie powiatowym i co drogą naturalną przechodzi przez świadomość Wydziału Powiatowego. Miałyby to jednak znacznie większą wartość gdyby podawane było do wiadomości ogółu w znacznie przystępniejszej formie.

Nowo zapoczątkowany „Samorząd Kowelski” powtarza za-

sadnicze błędy swego pierwowzoru. Również głównie uwzględnia protokoły i to podawane dosłownie. Nie tego musimy wymagać nawet od urzędowego pisma Wydziału Powiatowego, bowiem tą drogą nie trafi się do przeciętnego obywatela powiatu i nie zaszczepi mu się większego zainteresowania sprawami powiatu.

Obecnie mamy sytuację zmienioną. Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 5-go lipca r. b. o dziennikach wojewódzkich nakazujące publikować wszelkie ogłoszenia oficjalne w dziennikach wojewódzkich usuwa potrzebę wydawania urzędowych organów powiatowych. Nie przeszkadza oczywiście powstaniu lokalnej samorządowo - społecznej prasy, mającej doniosłą rolę budzenia zainteresowania prowincji jej własnymi sprawami. Organem niezłe spełniającym swą rolę jest np. „Ziemia Włodawska” lub „Ziemia Zamojska”, wydawane przy pomocy Wydziałów Powiatowych.

R. G.

REFORMA ADMINISTRACJI FRANCUSKIEJ W R. 1926.

Pod tym tytułem zamieścił pan Wacław Brzeziński obszerną pracę w n-rze lipcowym r. b. „Gazety Administracji i Policji Państwowej”. W bieżącej literaturze polskiej niewiele danych ukazało się o reformie adm. wewnętrznej, dokonanej we Francji przez gabinet Poincaré'go w r. 1926. Są to bezsprzecznie ciekawe dane, zwłaszcza te, które dotyczą reformy samorządu we Francji. W pracy swej p. Brzeziński podaje w tym zakresie informacje, które niewątpliwie mogą zainteresować każdego samorządowca w Polsce.

Powszechna Wystawa Krajowa

SPRAWY FINANSOWE.

Wobec ścisłego porozumienia między Biurem Zjazdów Samorządu Ziemskiego i Zarządem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, Zarząd Wystawy będzie zwracał się bezpośrednio do Wydziałów Powiatowych, oczekując do dnia 1 listopada r. b. rezultatów akcji Biura Zjazdów, które swym okólnikiem z dnia 23 sierpnia r. b. zapoczątkowało uporządkowanie strony finansowej, związanej z udziałem samorządów w Wystawie. Krok ten niewątpliwie wpłynie dodatnio na jednolitość w traktowaniu sprawy, nakłada jednak tem większy obowiązek na wszystkie Wydziały Powiatowe w zakresie prośb i życzeń, wyrażanych w okólnikach przez Biuro Zjazdów. Szczególnie usilnie podkreślić należy potrzebę terminowego dokonywania wpłat uchwalonych na cele Wystawy subsydjów.

OKÓLNIKI.

Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego wydało w dniu 18 b. m. okólnik, dotyczący ewentualnych regionalnych wystaw poszczególnych powiatów, względnie grup powiatów. Szczególnie słuszną wydaje się zasada, iż tylko te wydziały powiatowe mają moralne prawo do wystąpienia indywidualnych, które wypelnia wszystkie

obowiązki względem przygotowywanej wystawy całości prac samorządu ziemskiego. Również celowymi są uwagi, zmierzające do uzgodnienia technicznej strony eksponatów indywidualnych z eksponatami na wystawę ogólną, przez co można uniknąć powtarzania męczącego dla widza.

WSPÓLDZIAŁANIE PP. WOJEWODÓW.

P. Dr. Kwaśniewski, Wojewoda Tarnopolski wydał w dniu 20 b. m. okólnik do Panów komisarzy związanych Rad Powiatowych, w którym między innymi pisze: „Przedewszystkiem wskazuję i przypominam P. P. treść następujących okólników Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego: z dnia 27 sierpnia r. b., z dnia 30 sierpnia r. b., (zawierający tematy do opracowania dla celów Pow. Wystawy) i z dnia 4 września r. b. Uważając, że pogląd co do charakteru Wystawy Samorządowej, reprezentowany przez Biuro Zjazdów Samorządu Ziemskiego całkowicie zapewnia należyte jej zorganizowanie, proszę P.P. o zastosowanie się do podanych w tym względzie przez Biuro wskazówek, a przede wszystkim o opracowanie udzielonych Wydziałom Powiatowym tematów, tak aby mogły być do dnia 11 listopada r. b. wykończone i przesłane do Biura Zjazdów Samorządu Ziemskiego w Warszawie”.

Z życia samorządu

Z POWIATU RADOMSKIEGO.

Gwarancja Sejmiku dla Spółki Wodnej. Sejmik Radomski uchwalił na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia 1928 r. udzielić Spółce Wodnej w powiecie Radomskim, gwarancji na zł. 1.500.000 — celem umożliwienia jej zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na melioracje.

Przekazanie sieci telefonicznej Państwu. W r. 1926, pobudowano na terenie powiatu kosztem Sejmiku sieć telefoniczną. Obecnie wobec nadmiernego obciążenia budżetów gminnych oraz wskutek znacznego podniesienia opłat za konserwację i używanie telefonów dla potrzeb służbowych, Sejmik postanowił przekazać z dniem 1.IX. r. b. całą sieć telefoniczną na rzecz Państwa, by w ten sposób uniknąć kosztów konserwacji. W przyszłości Sejmik zamierza ponosić tylko koszty za abonament aparatów telefonicznych i za rozmowy pozamiejscowe.

Z POWIATU SARNEŃSKIEGO.

Drogi. W okresie budżetowym 1927/28 r. zostały wykonane niemal wszystkie roboty drogowe przewidziane w budżecie zwyczajnym. Nie zbudowano tylko mostu pływającego na rzece Slucz oraz nie wydatkowano całkowicie kredytów preliminowanych na roboty na drogach gminnych. Natomiast budżet nadzwyczajny nie został w całości wykonany, gdyż pozostało jeszcze do wybudowania 40 mostów kosztem zł. 26.346. — W r. 1927/28 zbudowano ogółem 108 mostów łącznej długości 246,5 m. i zreperowano 40,8 km. jezdni. Ogólne wydatki na wykonanie powyższych robót wynosiły zł. 103.888,75. Nadto zbudowano i naprawiono kilka przepustów, wykonano niektóre roboty ziemne i przeprowadzono ewidencję i kilometrowanie dróg na przestrzeni 270 km. Ogółem na same roboty drogowe łącznie z przygotowaniem materiału na budowę mostów w 1928/29 r. wydatkowano zł. 129.653. Przeciętny całkowity koszt budowy 1 m. bieżącego mostu wraz z dojazdami

wynosi 206 zł., a bez dojazdów — 170 zł., naprawa zaś 1 km. jezdni przy szerokości 8 metrów, wynosi zł. 1265.

Opieka społeczna. W dziale opieki społecznej Sejmik ponosił w roku budżetowym 1927/28 wydatki związane z utrzymywaniem schroniska dla sierot w Worobinie, z utrzymywaniem dzieci z powiatu Sarneńskiego w innych zakładach opiekuńczych i z utrzymywaniem sierot w szkołach zawodowych. Nadto Sejmik subwencjonował ochronkę żydowską oraz udzielił doraźnych zapomóg wyjątkowo biednym. Do października 1927 r. w schronisku dla sierot w Worobinie było 41 dzieci różnego wieku obojga płci. Wskutek zarządzenia Wojewody Poleskiego schronisko to zostało przekształcone na schronisko dla dziewcząt w wieku od 7 do 14 lat, co spowodowało odesłanie do innych zakładów opiekuńczych wszystkich chłopców i 7 dziewczynek, natomiast inne powiaty przysłały 30 dziewczynek. Zatem od 1 listopada 1927 r. znajduje się w schronisku 40 dziewczynek w wieku szkolnym. W innych zakładach opiekuńczych i szkołach zawodowych Sejmik utrzymuje obecnie 35 dzieci, a mianowicie: w żłobku w Pińsku — 2, w przedszkolu w Domaczewie — 13, w schronisku dla chłopców w Pińsku — 12, w bursie dla chłopców w Brześciu — 1, w bursie dla dziewcząt w Brześciu — 1, w szkole rolniczej żeńskiej w Planicie — 2, w preparandzie nauczycielskiej w Kobryniu — 1 i w szkole koszykarskiej we Lwowie — 3. Na opiekę społeczną wydatkowano ogółem 46.448 złotych, z czego na prowadzenie schroniska w Worobinie i na utrzymanie dzieci w innych zakładach — po potrąceniu zwrotów — przypada 40.451 złotych. Przeciętny całkowity koszt dziennego utrzymania jednego dziecka w schronisku w Worobinie wynosi zł. 2.44. Wydatki na opiekę społeczną wyniosły w roku budżetowym 1927/28 — 10,8% faktycznie wykonanego budżetu.

Popieranie rolnictwa. W okresie budżetowym 1927/28 Sejmik w dziale rolnictwa prowadził we własnym zakresie tylko agendy weterynaryjne, utrzymując jedną przychodnię weterynaryjną

we Włodzimierzu. Wszelkie zaś inne sprawy dotyczące rolnictwa i hodowli, Sejmik załatwiał za pośrednictwem Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Sarnach, któremu przekazywał w miarę potrzeby odnośne kredyty. W zakresie oświaty zawodowej Okręgowy T-wo Rolnicze urządziło 2 kursy rolniczo - hodowlane, przeprowadziło 32 odczyty, zorganizowało wycieczkę i zjazd młodzieży wiejskiej oraz wysłało kilku uczniów do szkół rolniczych, na kursy mleczarskie, hodowlane i t. d. Przy pomocy fachowej T-wa Rolniczego, zalesiono 14 ha piasków lotnych. Nadto Sejmik udzielał pomocy technicznej spółkom wodnym, wydając na ten cel zł. 4.617. Ogółem wydatki na popieranie rolnictwa wynoszą 6,4% faktycznie wykonanego budżetu na r. 1927/28.

ZJAZD WOJEWÓDZKI W SPRAWIE OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Dnia 12 września 1928 r. w gmachu Województwa Lubelskiego odbył się zjazd przedstawicieli Samorządów tego Województwa w sprawie opieki społecznej.

Zjazd rozpoczął swe obrady o godzinie 10 m. 15 i trwał do godziny 19 m. 30.

Przewodniczył zjazdowi w zastępstwie p. Wojewody Lubelskiego p. Szaynowski Marjan, Naczelnik Wydziału Samorządowego.

Reprezentowane były prawie wszystkie samorzady powiatowe i miejskie.

Referaty w sprawach opieki społecznej wygłosili Pan Stanisław Korczyński, Naczelnik Wydziału Pracy i Opieki Społecznej i referenci tego Wydziału p. Chmielecki, Stalewski i Płaskowski oraz p. Osiański, Kierownik P. U. P. P. i p. Dr. Kujawski, Naczelnik Wydziału Zdrowia.

Po dyskusji uchwalono wnioski zmierzające do utworzenia związku celowego, mającego za zadanie powołanie do życia potrzebnych jeszcze Województwu instytucji, a w pierwszej linii żłobka dla niemowląt, zakładów pracy przymusowej i dobrowolnej, oraz szpitala dla chorych umysłowo w budynkach pogubernalnych w Chełmie.

K o m u n i k a t y

TRZECI KURS ALKOHOLOGJI.

Z inicjatywy Departamentu Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Państwowa Szkoła Higjenu w porozumieniu z Polskim Towarzystwem walki z alkoholizmem „Trzeźwość” organizuje w dniach 22.X. — 27.X. r. b. włącznie III-ci Kurs Alkoholologii p. t. „Alkoholizm i jego zwalczanie”.

W wykładach będą szczegółowo rozważane: napo-

je wysokokowe w gospodarstwie narodowym, fizjologiczne oddziaływanie alkoholu na organizm ludzki, wpływ alkoholu na stosunki społeczne i na zdrowotność publiczną oraz systemy walki z alkoholizmem i jego zwalczanie na ziemiach polskich.

Wyjaśnień w sprawach Kursu udziela Sekretariat Kursu — Państwowa Szkoła Higjenu — Chocimska Nr. 24 — telefon 423-58, od godziny 1-ej do 3-ej po południu.

G M I N A W I E J S K A I M I E J S K A

Kasy Stefczyka, czy Kasy gminne?

W Nr. 1 „Samorządu” z r. b. w art. „Kilka uwag o gminnych kasach pożycz.-oszcz.”, wypowiedziałem zdanie że kasy Stefczyka są bardziej dostosowane do zaspokajania potrzeb drobnego rolnictwa, niż kasy gminne, które w obecnych warunkach gospodarczych i politycznych są niejako surogatem kas Stefczyka i że z powyższego względu jestem przeciwny zakładaniu kas gminnych.

Odpowiadając na mój artykuł, p. S. O. w Nr. 30 „Samorządu” zaznacza, że dowodzenia moje są „jedyne wyrazem niechęci zawodowej do innego rodzaju instytucyj”... Zmuszony jestem jaknajmocniej podkreślić, że zdanie moje o kasach gminnych oparte jest nie na przypisywanej mi „niechęci zawodowej”, lecz ma podkład daleko głębszy, bo wywodzi się ze szczerzej troski o racjonalną organizację drobnego kredytu i oszczędności na wsi.

Na stawiane mi przez p. S. O. pytania postaram się obszernie odpowiedzieć, a przypisywane „omyłki” — wyjaśnić.

Jest to już dzisiaj dogmatem niemal, że dla drobnego rolnictwa ważną jest sprawa instytucyj oszczędnościowo - pożyczkowych na wzór instytucyj tego rodzaju niemal w każdym cywilizowanym kraju na świecie, gdzie

są drobni producenci rolni. Za takie zaś instytucje uchodzą, jak wiadomo, kasy typu Raiffeisena zwane u nas przez część dla ich propagatora i organizatora — kasami Stefczyka.

Załowac należy, że w czasie okupacji Rada Opiekuńcza, Tymczasowa Rada Stanu, a następnie po uzyskaniu niepodległości Min. Spraw Wewn., przeocząc inne formy instytucji kredytu drobnego, podjęły jedynie myśl wskrzeszenia z popiołów powojennych kas gminnych.

Czynniki społeczne (podkreślam te słowa dlatego, że p. S. O. o tem powątpiewa), dowiedziawszy się o mającym wyjść rozporządzeniu o kasach gm. na zebraniu w dn. 24.XI.1924 r. w sali konferencyjnej C. T. R. w Warszawie wypowiedziały się przeciw powyższemu rozporządzeniu. Dano temu wyraz w następujących wnioskach, przyjętych jednomyślnie:

1. Gromadzenie oszczędności jest przedewszystkiem zadaniem spółdzielni.
2. Spółdzielnie winny spełniać rolę ekspozytur P. B. R. w zakresie jego czynności.
3. Na kasy gminne zgromadzenie zapatruje się

sceptycznie ze względu na ich charakter, sposób ich tworzenia i ich zarząd.

4. Tworzenie gminnych kas jest celowe tylko w tych miejscowościach, gdzie powołanie do życia spółdzielni jest niemożliwe. Od siebie dodam, że wniosek 4-ty należy rozumieć w ten sposób, że gdyby wszelkie próby założenia spółdzielni w danej miejscowości zaowocowały, dopiero wówczas przystąpićby należało do utworzenia kasy gminnej. Taki jest sens tego wniosku i tak go przy uchwalaniu rozumiano. Przy sposobności odpieram zarzut, jakoby powyższe wnioski przyjęte były przez „garstkę ludzi”, którym kasy gminne były „nie na rękę”. O tem p. S. O. może się przekonać z protokołu wspomnianego zebrania. Podobne przypuszczenie ze strony p. S. O., jest conajmniej napiętnowania godną lekkomyślnością. Stara się wmówić w czytelnika p. S. O., że przyczyną słabej działalności kas gminnych były warunki ówczesne i opieka rządu rosyjskiego. Pragnę podnieść, że w niemal zupełnie podobnych warunkach przyszło działać kasom spółdzielczym (tow. pożyczk. i tow. kredytowym). Pomimo to jednak kasy spółdzielcze bez porównania sprawniej działały i pozyskały sobie zaufanie społeczeństwa i zaufanie to, pomimo inflacji, b. szybko z powrotem odzyskały.

Zresztą kasy gminne nietylko w b. zaborze rosyjskim chromały w swej działalności. Eksperyment z kasami gminnymi w Galicji również należy do nieudanych. Pomimo istnienia tych instytucyj w liczbie około 4000, przez lat kilkadziesiąt, lichwa w Galicji panoszyła się na wsi w końcu ub. stulecia i na początku bieżącego, przybierając formę plagi dla drobnego rolnictwa. Dopiero s. p. dr. Fr. Stefczyk, pionier spółdzielczości rolniczej, dzięki swym kasom w liczbie około 1500 (1914 r.), wyparł lichwę ze wsi.

Jak pisze p. Leon Twarecki *), „gospodarka gminnych kas pożyczkowych w Galicji pozostawiała od najdawniejszych lat bardzo wiele do życzenia. Jednym z ważnych powodów takiego stanu jest ta okoliczność, że kasy gromadzą fundusze obrotowe głównie z kapitałów gminnych, które ludność wiejska lubi uważać za wspólną własność. Stąd płynie pochopność do zaciągania pożyczek i brak poczucia obowiązku zwracania”.... „Jedną ze słabych stron administracji tych kas był zawsze brak należytej kontroli”. „Dlatego to w roku 1874 w nowym wzorowym statucie przepisano, że wydziały powiatowe mają wykonywać w gminnych kasach pożyczkowych kontrolę przez stałych delegatów”.

Nie polepszyło to jednak sytuacji w kasach. Na podstawie okólnika Wydziału Krajowego z dnia 16 września 1884 r. wydziały powiatowe dały sprawozdania o stanie kas gminnych. Ze sprawozdań tych dowiedziano się, że kasy gminne wszędzie były źle i nieprawidłowo administrowane, a fundusze tych kas częściowo już stracone, po części zaś w niebezpieczeństwie, a to skutkiem tego, że dłużnicy nigdzie nie przestrzegali terminów płatności kapitału i odsetek, wystawiali skrypty bez rączyli”.

Wobec takiego zabagnienia stosunków w kasach

gminnych, weszła w życie ustawa z dnia 19 czerwca 1887 r., na podstawie której wydziały powiatowe mają prawo przejmować w tymczasowy zarząd gminne kasy pożyczkowe. Po ogłoszeniu tej ustawy wydziały powiatowe w 34 powiatach bądź przejęły w zarząd kasy gminne, bądź też uchwałyły przejęcie. Obraz to istotnie smutny! A wszak Galicja w przeciwstawieniu do b. kongresówki korzystała z szerokiej autonomji! Już to widocznie kasom gminnym nie sędzono dobrze się rozwijać, gdy są swego rodzaju „piątem kołem” przy urządach gminnych.

Mając tak smutne doświadczenie z kasami gminnymi, rolnicy w b. Galicji nie tęsknią wcale za nimi, a odbudowują szybko podupadłe wskutek wojny i inflacji kasy Stefczyka.

Muszę się również wytłumaczyć z rzekomego „kardynalnego błędu”, że w artykule swym porównywał dwie instytucje (t. j. kasę gminną z kasą Stefczyka), których według mniemania p. S. O., „porównywać z sobą nie wolno”. Na swe usprawiedliwienie odpowiem, że czynili to przedstawiciele kilku poważnych organizacyj na naradzie w dn. 24.XI.1924 r. Porównywa je też doskonale i wytrawny znawca spraw samorządowych i spółdzielczych, p. Józef Bek, który w Nr. 10 „Samorządu” daje pierwszeństwo kasom Stefczyka nad kasami gminnymi.

Zgoła dziwny spotkał mnie zarzut ze strony p. S. O., że nie wspominałem w swym artykule o finansowaniu spółdzielczości przez P. B. R. Nie uczyniłem tego dla tej prostej przyczyny, że nie pisałem na temat roli P. B. R. w zakresie spółdzielni rolniczych. Skąd się wzięła wobec tego przypisywana mi niełojalność wobec P. B. R.? Jest to nic więcej, jak plód wyobraźni p. S. O.

Nie mijam się z prawdą, twierdząc, że miały miejsce fakty zakładania kas gminnych w miejscowościach, gdzie istniały już kasy Stefczyka. Podkreślić również muszę, że forsowanie kas gminnych przez władze administracyjne, opóźnia powstawanie kas Stefczyka, których kasy gminne w całej rozciągłości, wobec coraz szerszych czynności pieniężno - kredytowych, jakie przypadają w udziale kasom Stefczyka — zastąpić nie mogą.

Co się tyczy pojęcia terenu działalności kasy Stefczyka, to jest on jaknajściślej określony statutem, gdyż jedną z kardynalnych zasad organizacyjnych kasy Stefczyka jest właśnie ściśle oznaczony teren działalności. Nie widzę w powyższem twierdzeniu braku „logicznej podstawy”.

Na pytanie, dlaczego ubolewam, że wśród ludności osłabia się zainteresowanie kasą Stefczyka, gdy stoi przed nią otwarta kasa gminna, odpowiem nieco obszerniej. Wszystko (w tym wypadku, otrzymanie kredytu), co nie jest połączone z pewnym wysiłkiem człowieka, ma wątpliwą wartość moralną i materialną. Bo proszę, czy nie lepiej jest dla rolnika, gdy przetrawiwszy cele i zadania kasy Stefczyka i, przekonawszy się o jej korzyściach, z całą świadomością i zrozumieniem tego, co czyni, wpłaca udział do kasy Stefczyka i otrzymuje następnie w niej kredyt, niż gdy bezkrytycznie i za owczym pędem uzyskuje kredyt w kasie gminnej z przeświadczeniem, że on mu się słusznie należy, jako gminniakowi? Czy dalej, z punktu widzenia gospodarczego i moralnego, nie słuszniej postępują kasy Stefczyka,

*) „Gminne kasy pożyczkowe w Galicji”. Kraków, 1918 r. Nakładem Instytutu Ekonomicznego. Skład Główny w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego, str. 11.

presiewając zgłaszających się o kredyt z uwagi na ich stronę moralną, niż kasy gminne, które dzielą mechanicznie wśród gminików fundusze, uzyskane z P. B. R., wydając przytem drobne stosunkowo kwoty, by możliwie wszystkich „sprawiedliwie” obdzielić? Czy taki mechaniczny rozdział funduszy państwowych, gdy na 1 gminika przypada 50, 100 czy 150 zł. nie jest *nieprodukcyjnym rozpylaniem kapitałów* z krzywdą nawet dla korzystających z tego rzekomego dobrodziejstwa?

Według mego głębokiego przekonania kasy Stefczyka, które przejściowo korzystają wydatnie z funduszy państwowych, daleko racjonalniej gospodarują temi funduszami, niż kasy gminne, co wobec naszego „głodu” kredytowego jest sprawą pierwszorzędnego znaczenia dla rolnictwa i Państwa. I to jest właściwie przyczyna mego ubolewania, a nie jakaś obca mi niechęć zawodowa! W tymże artykule p. S. O. pragnie przekonać czytelników, że „eksperyment z gminnymi kasami” jakoby nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Na to odpowiem, że takie twierdzenie, aby było przekonujące, winno być się opierać na realnych faktach, t. j. na statystyce. Bez tego bowiem jest wątpliwe, bo gołosłowne. Wątpliwość swoją opieram bynajmniej nie na niechęci, lecz na statystyce kas gminnych, ogłoszonej w „Roczniku Statystycznym R. P.” za 1926 r. Otóż według tego „Rocznika” sprawa kas gminnych różowo się nie przedstawia. W dn. 31.XII.1926 było uruchomionych w 9 województwach 237 kas gm.; w 231 kasie wpłacony kapitał zakładowy wynosił 759 tys. zł.; pożyczki z P. B. R. w 179 kasach wynosiły 1.366 tys. zł.; wkłady oszczędnościowe w 140 kasach — 224,1 tys. zł.; pożyczki udzielone przez 235 kas — 2.927,7 tys. zł. Przeciętnie na 1 kasę przypadało zatem: wkładów 900 zł., udzielonych pożyczek — 12.400 zł. Uderzająco mała jest w kasach przeciętna wysokość wkładów, jakkolwiek w wielu kasach tworzą się one przymusowo, przez potrącanie np. 5% od sumy udzielonej pożyczki. Z „Rocznika” dowiadujemy się, że w 4 województwach kresowych, w których na pierwszy rzut oka, zdawałoby się, że wypadków *niemożliwości* utworzenia kas spółdzielczych powinno być jaknajwięcej, kasy gminne zostały uruchomione w znikomej ilości, a mianowicie: w woj. nowogrodzkiem 0, w woj. poleskiem 3, w woj. wołyńskim 17 — razem 21 kasa gminna! Tłumaczy się to przedewszystkiem życzliwym stanowiskiem władz administracyjnych do spółdzielczości i nieforsowaniem kas gminnych, jak to ma miejsce w woj. centralnych.

O rzekomej „niemożliwości” zakładania spółdzielni nawet w tak zacofanych kulturalnie województwach, jak woj. kresowe, świadczą wymownie poniższe liczby, obrazujące rozwój związkowych kas Stefczyka:

	Stan dn. 1.I. 1925 r.	Stan 1.I. 1926 r.	Stan 1.IX. 1928 r.
Woj. Nowogrodzkie	8	31	101
„ Poleskie	8	12	85
„ Wileńskie	15	35	60
„ Wołyńskie	10	35	158
Razem	41	113	304

Przyrost w %% w porównaniu z r. ub. — 175,6% 169%

Jeszcze jedna uwaga. Obecnie kasy obydwu typów mają jednakowe warunki działalności. Dobrze więc jest porównać wyniki ich działalności.

Według „Roczników Statystycznych” Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rz. P. rozwój kas Stefczyka w 9 województwach (5-ciu centralnych i 4 wschodnich) przedstawia się następująco na 1 stycznia:

	1925 r.	1926 r.	1927 r.	I.VII.28 r.*)
Ilość kas, objętych statystyką	247	398	481	877
Ilość członków	83.930	76.436	92.783	210.197

Fundusze udziałowe i rezerwowe	W tysiącach złotych			
Wkłady oszczędn.	1.822	3.165	4.802	9.379
Pożyczki udzielone	916	1.360	2.510	4.831
	4.372	6.145	9.053	34.324

W dn. 1.VII.1928 r. przypadało przeciętnie na 1 kasę: udziałów — 6595 zł., funduszy rezerwowych — 2877 zł., wkładów oszcz. — 4371 zł., pożyczek udzielonych — 36.927 zł.

W ciągu 4 lat od wprowadzenia do obiegu zdrowego pieniądza kasy Stefczyka wykazują stały rozwój pod każdym względem na całym obszarze Rzeczypospolitej. Jak wynika z cytowanego wyżej Nr. 25 „Czasopisma Sp. Roln.” w 2136 spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych, zrzeszonych w Zjednoczeniu Związków Spółdzielni Roln. Rz. P. (oprócz danych ze Związku Spółdz. w Cieszynie) liczone:

udziałów	10.122.150 zł.
funduszy rezerwowych	4.452.777 „
wkładów oszczędnościowych	13.765.961 „
udzielonych pożyczek	71.812.403 „

Godzi się nadmienić, że bezpośrednio po inflacji, a mianowicie w dn. 1.I.1925 r., fundusze obrotowe spółdzielni Zjednoczenia w liczbie 1188, wynosiły:

udziały	581.782 zł.
fund. rezerwowe	1.931.039 „
wkłady oszczędn.	1.324.344 „
udzielone pożyczki	4.372.181 „

Powyższe dane mówią, bez komentarzy, same za siebie.

Czy kasy gminne będą się cieszyły podobnym zaufaniem społeczeństwa i czy wykażą swoją żywotność, pokaże przyszłość.

Do 1.I.1927 r. statystyka tego nie potwierdziła.

Kończąc, pragnę dać jeszcze jedno sprostowanie, czy też wyjaśnienie.

W artykule swoim (p. Nr. 1 „Samorządu” z r. b.) nie podnosiłem wcale sprawy ustosunkowania się P. B. R. do spółdzielczości, ani też nie kwestjonowałem życzliwego stosunku władz tej instytucji do ruchu spółdzielczego. Nie ulega jednak dla mnie najmniejszej wątpliwości, że władze administracyjne, forsując kasy gminne przy współudziale i poparciu P. Banku Rolnego, pośrednio hamują rozwój kas Stefczyka.

Marjan Wiecha.

*) Nr. 25 „Czasopisma Spółdzielni Rolniczych” z r. 1928.

Z GMIN

Z GM. SUCHOWOLA, POW. RADZYŃSKIEGO. (P.). Celem zapoczątkowania akcji oszczędzania Rada Gminna gm. Suchowola na posiedzeniu w dn. 4 lipca r. b. uchwaliła, aby wszyscy radni, członkowie Zarządu gminy i kasy, pracownicy gminni i sołtysi zaopatrzyli się w książeczki oszczędnościowe miejscowej kasy gminnej i mieli do dn. 1 września r. b. po 10zł. oszczędności.

KREDYTY DŁUGOTERMINOWE. Wydział powiatowy sejmiku Zawierciańskiego rozpoczął udzielanie pożyczek długoterminowych gminom na cele inwestycyjne z funduszu pożyczkowo-inwestycyjnego.

W najbliższym czasie gmina Kromiów otrzyma 5 tysięcy złotych na 10 lat na budowę szkoły w Błanowicach.

Z RADY GMINNEJ GM. WICHERTÓW, POW. TURECKIEGO. Rada gminna gm. Wichertów po zaznajomieniu się z pismem Państwowego Banku Rolnego w sprawie udzielenia kredytów nawozowych dla mieszkańców gm. Wichertów dla zasiewów jesiennych, na posiedzeniu w dniu 29.VII r. b. upoważniła zarząd wichertowskiej kasy gminnej pożyczkowo-oszczędnościowej w Przykonie do zaciągnięcia w Państwowym Banku Rolnym pożyczki w nawozach sztucznych, na sumę 36.000 zł.

PODZIAŁ SUBSYDJUM SEJMIKOWEGO NA BUDOWĘ SZKÓŁ W POWIECIE TURECKIM. Na wniosek p. Inspektora Szkolnego i Komitetu budowy szkół w powiecie Tureckim. Rada Szkolna na posiedzeniu swoim odbytem dnia 31 ub. miesiąca, postanowiła rozdzielić 20000 zł. subsydjum uchwalone przez Sejmik powiatowy na budowę szkół w budżecie na 1928/29 rok w następujący sposób: 1) 500 zł. na wyremontowanie zniszczonego orkanem gmachu szkolnego w Dąbrowie gm. Skotniki, 2) 500 zł. na wykończenie domu szkolnego w Spicimierzu gm. Kościelnica, 3) 1000 zł. na wykończenie kapitalnego remontu gmachu gminnego w Niemysłowie tejże gminy, przeznaczonego na szkołę, z warunkiem, o ile gmina uchwali resztę zapreliminowanej sumy przez Radę Gminną na całkowity remont; 4) 1000 zł. na wykończenie budowy gmachu szkolnego w Jeziorsku gm. Ostrów Warty, 5) 500 zł. na wykończenie gmachu szkolnego w Rzymsku tejże gminy, 6) 500 zł. na wykończenie gmachu szkolnego w Gawłowicach, gm. Goszczanów, 7) 500 zł. na wykończenie gmachu szkolnego w Ciepeliowie tejże gminy, 8) 500 zł. na wykończenie gmachu szkolnego w Moskurni tejże gminy, 9) 1000 złotych na wykończenie gmachu szkolnego w Czachulcu gminy Skarżyn, z warunkiem, o ile gmina uchwali propozycję Dozoru Szkolnego co do pozostałej sumy niezbędnej na przeprowadzenie kapitalnego remontu, 10) 1000 złotych na wykończenie gmachu szkolnego w Kotwasicach gm. Malanów pod warunkiem, że gmina uchwali zapreliminowaną przez Dozór Szkolny brakującą sumę na przeprowadzenie kapitalnego remontu; 11) 2000 zł. na wykończenie gmachu szkolnego w Żukach, gm. Pęche-

rzew; 12) 500 zł. na wykończenie gmachu szkolnego w Piętnie tejże gminy, 13) 500 zł. dla szkoły w Dzierżaniu, gm. Niewiesz na urządzenie studzien, ogrodzenia i t. p.; 14) 500 zł. na reperację gmachu szkolnego w Chlebowie gm. Pęcherzew, 15) 500 zł. na remont gmachu szkolnego w Obrębiźnie tejże gminy, 16) 1000 zł. na rozpoczęcie budowy nowej szkoły w Tokarach tejże gm. pod warunkiem, że mieszkańcy tamtejsi rozpoczną budowę szkoły i uchwałą odpowiednie fundusze; 17) 1000 zł. na budowę szkoły w Kosewie gm. Wola — Świniecka pod warunkiem, że gm. uchwali resztę brakującej sumy, 18) 2000 zł. na wykończenie gmachu w Boleszczynie gm. Wichertów, 19) Niezależnie od tego pozostawiono do dalszej decyzji 1000 zł. na budowę szkół w gminie Biernacie.

O wypłatę powyższych sum przez Powiatową Kasę Komunalną właściwym organom gminnym, Rada Powiatowa zwróciła się z prośbą do Wydziału Powiatowego dnia 28 lipca r. b.

POŚWIĘCENIE DWU NOWYCH GMACHÓW SZKOLNYCH W POW. BĘDZIŃSKIM. (N.). W dn. 2.IX r. b. w gm. Olkusko - Siewierskiej pow. Będzińskiego, odbyła się uroczystość poświęcenia dwu nowych gmachów 7-o klasowych szkół powszechnych: jednej w Strzemieszycach Wielkich, drugiej w Gołonogu. W uroczystościach udział wzięli: Starosta Będziński, powiatowe władze szkolne, reprezentacja Wydziału Powiatowego w Będzinie, delegaci wszystkich gmin w powiecie, nauczycielstwo, przedstawiciele organizacji społecznych i kulturalno - oświatowych, oraz ogromne rzesze mieszkańców powiatu.

Każdy akt święcenia nowej szkoły jest w życiu gminy doniosłym zdarzeniem, stwierdzającym poważny dorobek jej pracy w dziedzinie oświaty. Akt ten w gm. Olkusko - Siewierskiej ma tem donioślejsze znaczenie i na tem większą zasługuje uwagę, że w jednym dniu poświęcano dwa nowe ogromne gmachy szkolne, których budowa jednocześnie została rozpoczęta położeniem kamienia węgielnego w dniu 30-go czerwca 1925 roku i jednocześnie zakończona w dniu 31-go sierpnia 1928 roku. Nowowzniesione gmachy szkolne są jednopiętrowe murowane i jednakowe pod względem zewnętrznego wyglądu i wewnętrznego podziału pomieszczeń i zawierają: w Strzemieszycach Wielkich 14 sal szkolnych i 10 pokoi dla nauczycieli, w Gołonogu 12 sal szkolnych i 8 pokoi dla nauczycieli; ponadto w każdym gmachu są: sala gimnastyczna, pokój na kancelaryę, oraz pokoje na gabinety przyrodniczy i fizyczny. Kurytarze i klatki schodowe duże i wygodne. Sale ogromne, o dużej ilości światła. W gmachu w Strzemieszycach Wielkich urządzono światło elektryczne. Przed każdą szkołą duże sięgające przestrzenią 2 morg. place na boiska. Koszt gmachu w Strzemieszycach Wielkich wynosi zł. 169.208 gr. 07, w Gołonogu zł. 167.135 gr. 89. Podkreślić należy, że całkowity koszt wzniesienia nowych szkół pokryła gm. Olkusko - Siewierska, wyłącznie z własnych funduszy i nie korzystała z jakichkolwiek bądź subsydjów i pożyczek.

Zdobywając dwie nowe szkoły, gm. Olkusko-Siewierska posiadać będzie 10 szkół wyższego typu organizacyjnego, w których będzie wykładać 101 nauczycieli i do których uczęszczać będzie 5429 dzieci.

Z RADY GMINNEJ GM. TEREBIEŻOWSKIEJ, POW. STOLIŃSKIEGO. Rada Gminna gm. Terenieżowskiej na posiedzeniu, odbytem dnia 1 września r. b., w celu przyspieszenia utworzenia mleczarni spółdzielczej w Terenieżowie oraz skutecznej jej działalności uchwaliła przeznaczyć na kapitał zakładowy tej instytucji bezzwrotnej zapomogi w kwocie 2.600 zł., przelewając tę sumę z niewyczerpanego kredytu, przewidzianego w budżecie gminnym na r. 1928/29 w dziale „Różnych wydatków” na zakup udziałów w rzeźni eksportowej w Łunińcu (dotychczas nie utworzonej) 2.100 złotych i w dziale na „Popieranie rolnictwa” na organizację Kółka ubezpieczenia żywego inwentarza, utworzenie którego w r. b. z braku zainteresowania się, nie przewiduje się, 500 złotych.

ZJAZD PRACOWNIKÓW MIEJSKICH. Dnia 2 b. m. odbył się w Wilnie zjazd pracowników miejskich ze wszystkich miast województwa wileńskiego, w połączeniu z obchodem 10-lecia istnienia Związku pracowników miejskich w Wilnie. Na zjazd i obchód 10-lecia przybył tu prezes centrali warszawskiej Związków pracowników miejskich p. Popielawski z Warszawy oraz delegaci z różnych miast, nawet bardzo oddalonych, jak: Kraków, Sosnowiec i wiele innych. Obchód rozpoczął się o godz. 7 m. 30 złożeniem wieńca na grobach poległych obrońców Wilna na cmentarzu na Rosie. Następnie, po wysłuchaniu nabożeństwa w kościele św. Ducha, rozpoczęły się w sali Śniadeckich uniwersytetu Stefana Batorego obrady zjazdu; przewodniczył prezes centrali warszawskiej p. Popielawski, który też wygłosił referat: „O zadaniach i organizacji związków pracowników miejskich”. P. Gajewski z Warszawy: „O konieczności ramowej ustawy miejskiej”; p. Dziewicki (Wilno): „O znaczeniu miasta jako komórki w organizacji państwa”. Wreszcie p. inż. Adolf (Wilno) wygłosił przemówienie, jako referat dyskusyjny: „O potrzebie zorganizowania się pracowników umysłowych, jako oddzielnej grupy społecznej”. Po krótkiej dyskusji uchwalono rezolucję, składającą się z 10 punktów, a domagającą się od rządu i ciał ustawodawczych wydania jednolitej dla całego państwa ustawy ramowej organizacji gmin miejskich, fachowych magistratów, niezależnych od przejściowych wpływów politycznych, uregulowania przepisów o uposażeniach i emerytur dla pracowników miejskich. Obrady — jak zaznacza „Dziennik Wileński” — miały charakter poważny i podniosły, przyczem główną myślą przewodnią wszystkich przemówień była nietylko troska o interesy klasowe pracowników miejskich, jak troska o dobro ustroju samorządu miejskiego i troska o dobro państwa. Po zakończeniu obrad uformował się pochód, który wyruszył na Górę Zamkową, celem złożenia wieńca na mogile powstańców z 1863 r., gdzie piękne przemówienie wygłosił p. Dziewicki. Następnie gremjalnie zwiedzano targi północne i wystawę. Wieczorem zaś odbyła się w sali Śniadeckich uroczysta akademja z

przemówieniami i produkcjami artystycznymi, z pośród których należy podkreślić wspaniałe przez dyr. Juliusza Osterwę wygłoszoną „Modlitwę Konrada” St. Wyspiańskiego.

POŻYCZKA WEWNĘTRZNA NA INWESTYCJE MIEJSKIE. Prezydent miasta Krakowa przygotowuje projekt wewnętrznej pożyczki miejskiej w wysokości 20 milionów złotych. Pożyczka ma mieć pokrycie w dwóch instytucjach, a mianowicie: kasie oszczędnościowej miasta Krakowa i towarzystwie ubezpieczeń „Phoenix”. Zaznaczyć należy, że będzie to pierwsza w Krakowie pożyczka wewnętrzna wyłącznie na inwestycje miejskie.

Z RADY MIEJSKIEJ M. LUBARTOWA. Na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Lubartowa, odbytem d. 28 lipca r. b., uchwalono przystąpić do budowy gmachu szkolnego dla szkół powszechnych w Lubartowie kosztem 300.000 złotych z tem, że na powyższy cel przeznaczona się 10.000 zł. z nadwyżek budżetowych roku bież., 30.000 zł. pobrane będzie, jako dopłaty od obywateli m. Lubartowa, którzy z udogodnień szkoły korzystają; w przeciągu następnych 4 lat do budżetu również będą wstawiane po 10.000 zł. rocznie, a po 25.000 zł. rocznie będą pobierane od obywateli, uzyskujących udogodnienia, pozostała zaś suma pokryć z zapomóg i subsydjów tak sejmiku, jak i skarbu państwa.

Z RADY MIEJSKIEJ M. KATOWIC. Na posiedzeniu Rady miejskiej m. Katowic, odbytem dnia 13 września r. b., uchwalono: zaciągnąć od Śląskiego Funduszu Gospodarczego pożyczkę w kwocie 300.000 zł. na budowę domu mieszkalnego dla pracującej ludności; na budowę domu dla nieżonatych ogrodników miejskich dalszych 30.000 zł.; zakupić dalsze tereny pod budowę wojewódzkich szkół zawodowych za 191 tysięcy złotych i podarować je Województwu.

Z MAGISTRATU M. GDYNI. Na posiedzeniu Rady Miejskiej w d. 12 b. m. uchwalono zwrócić się do miarodajnych czynników rządowych z prośbą o wydzielenie miasta Gdyni z powiatu morskiego i utworzenie z niej samodzielnej jednostki administracyjnej, t. j. starostwa grodzkiego. Celem ułatwienia tej zmiany, Rada Miejska uchwaliła jednocześnie przyznać na pomieszczenie starostwa grodzkiego odpowiednie lokale.

STYPENDJA MIEJSKIE. Wydział IX oświaty i kultury magistratu m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że począwszy od roku szkolnego 1928 — 1929 zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z d. 21 czerwca 1928 roku będą wypłacone następujące stypendja zarządu m. st. Warszawy:

- 1) 9 stypendjów po zł. 1.500 dla słuchaczy uniwersytetu warszawskiego.
- 2) 5 stypendjów po zł. 1.500 dla słuchaczy politechniki warszawskiej.

- 3) 1 stypendjum zł. 1.500 dla słuchaczy Szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie.
- 4) 1 stypendjum zł. 1.500 dla słuchaczy państwowego Instytutu dentystycznego w Warszawie.
- 5) 1 stypendjum zł. 1.500 dla słuchaczy Szkoły Sztuk pięknych w Warszawie.
- 6) 3 stypendja po zł. 1.500 dla słuchaczy wyższej szkoły handlowej w Warszawie.
- 7) 1 stypendjum zł. 1.500 dla słuchaczy politechni-

ki gdańskiej, należących do Koła studentów polaków techniki okrętowej przy politechnice gdańskiej.

- 8) 2 stypendja po zł. 1.200 dla studentów Szkoły nauk politycznych w Warszawie.

BUDOWA NOWEJ RZEŻNI. Województwo Śląskie przyznało miastu Rybnik pożyczkę. Z pożyczki 600.000 zł. jako pierwszą ratę przeznaczono na budowę rzeźni. Rzeźnia będzie zaopatrzona w chłodzię i przechowywalnię, których dotychczas nie było.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(notowane na giełdzie warszawskiej w dn. 27. IX. 1928).
 1 dol. St. Zjedn. — 8,88 — 8,90 zł.
 100 frank. szwajc. = 171,66 zł.
 1 funt szterl. = 43,25 zł.
 100 frank. franc. = 34,88 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania).
 W dn. 25. IX. 1928 r.: Warszawa:
 Żyto 37 — 37,5 zł.
 Pszenica 46 — 45 zł.

Jęczmień 33,5 — 37 zł.
 Owies nowy 35 — 36 zł.

NABIAŁ.

W dn. 12. IX. 1928 r.: Warszawa:
 Mleko niezbiierane: Cena za 1 litr mleka w hurcie 0,50 zł.
 Masło: za 1 kg. w detalu: wyborowe luksusowe 7,8 zł. mleczarskie deserowe II gat. 7 zł.; mleczarskie solone 6,6 zł. oseekowe 6 zł.
 Ceny masła w hurcie rozumieją się o 10% mniej cen detalicznych.
 Jaja świeże za skrzynię (24 kopy) 215 — 225 zł.
 Jaja świeże za sztukę 0,19 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* jeden z pracowników Wydziału Pow. zapytuje:

czy należy mu się dodatek ekonomiczny i na jakiej podstawie na żonę, która jest urzędniczką starostwa.

Odpowiedź: ma prawo do tego dodatku, a to na podstawie ust. 2 § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 marca 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 32, p. 231), albowiem w myśl powyższego przepisu. dodatek ten nie należy się tylko wtedy, gdy żona pobiera uposażenie lub zaopatrzenie z instytucji samorządowej, a nie państwowej.

2. *Pytanie:* jeden z inspektorów samorz. gminnego zapytuje:

czy gmina ma obowiązek utrzymywania znajdujących się na drodze gminnej w niewielkiej od siebie odległości dwóch mostów, z których jeden znajduje się przy młynie na szluzie zapasowej i był wybudowany przez właściciela młyna.

Odpowiedź: obowiązek utrzymywania dróg gminnych i wszelkich przynależności tych dróg, należy włącznie do gminy. Natomiast w danym wypadku właściciela młyna gmina ma prawo pociągnąć do specjalnych świadczeń na rzecz remontu mostu, znajdującego się przy młynie. Uczynić to można przez nałożenie na

specjalnych dopłat drogowych na podstawie art. 23 ustawy z dnia 10. XII. 1920 r. (Dz. U. Nr. 6 z r. 1921, poz. 32) w wysokości nawet 100% kosztów utrzymania mostu.

3. *Pytanie:* Przez pewne miasteczko gminy wiejskiej w województwie Nowogródzkim przechodzi droga państwowa. Zarząd tej gminy wybrukował część ulicy, przez którą wzmiankowana droga przechodzi i od właścicieli przylegających działek żąda zwrotu kosztów wybrukowania.

Czy gmina ma prawo ściągać te koszty, jeśli zaś nie, to jak ci mieszkańcy mają postąpić, ażeby tych zbyt uciążliwych kosztów nie ponosić. Nadmieniam się, iż całkiem podobny wypadek był w takimże sąsiednim miasteczku, lecz tam ulica była wybrukowana przez Państwowy Zarząd Drogowy na koszt Skarbu.

Odpowiedź: Gmina wiejska nie jest uprawniona do nakładania na właścicieli gruntów, przylegających do drogi państwowej, wybudowanej przez nią, specjalnych składek na pokrycie kosztów budowy. Zwrot wydatków, poniesionych na ten cel przez gminę, może ona otrzymać tylko ze Skarbu Państwa, który może zużyć na ten cel, bądź sumy z ogólnego swego budżetu, bądź też powiatowy państwowy zarząd drogowy pociągnie zainteresowanych do dopłat z art. 23 ustawy z dn. 10. XII. 1920 r. (Dz. U. Nr. 6 z r. 1921, poz. 32).

4. *Pytanie:* Jeden z pomocników pisarza gminnego z powiatu Jędrzejowskiego zapytuje, jaki szczebel winien on otrzymać wobec tego, że od 1.IX.1919 r. do 1.X.1925 r. był praktykantem i pomocnikiem w X, a następnie XII grupie płac. Od 1.X.1925 r. do 18.III 1927 r. odbywał obowiązkową służbę wojskową, a od 1.V.1927 r. do chwili obecnej jest pomocnikiem pisarza w XII grupie płac.

Odpowiedź: O ile cała służba odbyta była w jednej gminie, to trwała ona do przerwy 6 lat i 1 miesiąc, obecnie do 1.VII.1928 r. — trwa 1 rok i 2 miesiące — ogółem 7 lat i 3 miesiące, co daje prawo do policzenia od 1.V.1927 r. szczebla „c”, a w dn. 1.VII.1930 r. szczebla „d” w XII grupie płac. Obowiązkowa służba wojskowa nie jest wliczana do czasu zaliczalnego do szczebla.

5. *Pytanie:* p. W. L. z powiatu Pińczowskiego zapytuje:

czy pracownicy komunalni powinni otrzymywać i po dn. 1.VII.1928 r. 15% dodatek do uposażenia miesięcznego, jak to było i w 1-em półroczu.

Odpowiedź: funkcjonariusze państwowi otrzymali ten dodatek i w III-im i mają otrzymać w IV-ym kwartale 1928 r. na podstawie ust. 1 art. 5 ustawy skarbowej z dnia 22 czerwca 1928 r. (Dz. U. Nr. 67, poz. 622). Pracownicy komunalni na tej samej podstawie, jak i w 1-em półroczu r. b. winni ten dodatek otrzymywać dalej.

6. *Pytanie:* Urząd gminy Giby zapytuje:

na jakiej podstawie prawnej i od kogo żądać zwrotu kosztów kuracyjnych, pokrytych w myśl § 6 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9.IX. 1927 roku (Dz. Ust. Nr. 99, poz. 861) za ubogiego obywatela rosyjskiego.

Odpowiedź: dotychczas państwo polskie nie zawarło odpowiedniej umowy z Sowietami. Gmina w każdym razie winna zgłosić swe pretensje w drodze służbowej do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

7. *Pytanie:* urząd gminy Krewa zapytuje:

czy i na jakich podstawach prawnych może Urząd gminy ubiegać się o zwrot należności za doręczanie wezwań sądowych w sprawach cywilnych za wszystkie lata ubiegłe względnie od jakiego terminu,

2) czy może gmina pobrać samoistny podatek komunalny od gruntów państwowych za lata ubiegłe.

Odpowiedź: 1) obowiązujące w tym względzie rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31.III 1923 r. (Dz. U. Nr. 39, p. 275) nie ogranicza zupełnie żadnym terminem prawa żądania zwrotu tych należności, zwłaszcza, gdy gmina zgłosiła odpowiedni rachunek i dotychczas nie została jej ta należność wypłaconą. Natomiast, gdy gmina dotychczas ich nie zgłaszała wcale, to jakkolwiek formalnie nie jest pozbawiona prawa żądania zwrotu tych należności za lata ubiegłe, to ze względów na ograniczone kredyty budżetu Ministerstwa Sprawiedliwości trudno jest przesądzać, czy będzie mogła ona otrzymać należność za szereg lat ubiegłych.

2) w myśl okólnika Min. Spraw Wewnętrznych z dnia 19.V.1927 r. Nr. 112 (S.F. 2166/27) wymiar podatku może być dokonywany tylko za okres jednego roku budżetowego, a więc nie wstecz za lata ubiegłe. Natomiast zastrzeżenie to nie dotyczy poboru i egzekucji danin już wymierzonych w ubiegłych latach, a nieściągniętych dotychczas.

8. *Pytanie:* sekretarz magistratu miasta niewydzielonego W. zapytuje:

czy Zarząd Magistratu może nie udzielać urlopów, a w razie nie udzielenia i nie korzystania z urlopów, czy przysługuje pracownikowi prawo żądania wynagrodzenia i w jakiej wysokości, za miesiące urlopowe nie udzielone i nie korzystane, oraz do jakiej instancji ostatecznej ma się udać petent z prośbą o wynagrodzenie za nieudzielane urlopy.

Odpowiedź: Winno to być określone w statucie służbowym, określającym prawa i obowiązki pracowników, a uchwalonym przez radę miejską. O ile statutu tego brak, to winny tu znaleźć zastosowanie w drodze analogji przepisy art. 36 ustawy z dnia 17.II.1922 r. (Dz. U. Nr. 21, poz. 164) lub ust. 3 art. 2 ustawy z dnia 16 maja 1922 r. (Dz. U. Nr. 40, poz. 334). Związek komunalny więc nie powinien odmawiać udzielania urlopu dorocznego, w wyjątkowych wypadkach przemieścić go może na następny rok, a specjalne wynagrodzenie za nieodbyty urlop, jakkolwiek praktykowane w instytucjach prywatnych, nie powinno mieć miejsca w związkach komunalnych. W wypadku odmowy udzielenia urlopu — należy odwołać się do Wydziału Powiatowego.

H. i P.

Wydawnictwa nadesłane

Józef Bogumił Cwikiel. O ruchu na drogach bitych, grubości nawierzchni i obliczeniach zużycia tłuczni.

Broszura o rozmiarach 67 stron, zawiera opracowane dane, zebrane przez Min. Robót Publicznych, statystyki ruchu kołowego, oraz grubości nawierzchni szos. Wydana przez Stowarzyszenie Członków Polskich Kongresów Drogowych. Warszawa 1928.

Min. Robót Publicznych. Departament Drogowy. Wykresy ruchu i grubości nawierzchni na drogach państwowych w 1926 r. Jest to zbiór barwnych tablic w liczbie 16 (na każde województwo) ilustrujących kwestje podane w tytule. Nakład Min. Robót Publicznych. Warszawa 1928.

Samorząd Małopolski, miesięcznik poświęcony sprawom samorządu terytorjalnego, szkolnego, wyznaniowego i gospodarczego. Ukazał się drugi z kolei numer tego wydawnictwa. Zawiera art.: 1) Samorząd i biurokracja — przez posła J. Putka, 2) Zniesienie sądownictwa gminnego w Małopolsce, 3) Nowe prawo budowlane, 4) Targi gminne, 5) Przymusowe postępowanie w administracji, 6) Przegląd spraw z dziedziny samorządu wyznaniowego — przez posła J. Putka, nadto szereg drobniejszych prac. Wydawany jest przez Związek Przedstawicieli i Pracowników samorządowych powiatu Wadowickiego w Wadowicach.

Sprawozdanie Komisji Ankietowej Badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany. Tom XIV. Przemysł Włókienniczy.

Treść: A. Wstęp. I. Kwestjonariusze. II. Badania bezpośrednie.

B. Wnioski: I. Wnioski, dotyczące ogólnej polityki gospodarczej; II. Wnioski, dotyczące konkurencyjności przemysłu włókienniczego. III. Wnioski, dotyczące zagadnienia pracy w przemyśle włókienniczym.

C. Część ogólna. I. Produkcja przemysłu włókienniczego przed wojną. II. Produkcja przemysłu włókienniczego w okresie powojennym. III. Ogólna charakterystyka przemysłu włókienniczego w latach powojennych. IV. Straty poniesione przez przemysł włókienniczy w czasie wojny. V. Zmiany w stanie zatrudnienia w przemyśle włókienniczym. VI. Import surowców włóknistych a eksport tkanin. VII. Sprzedaż wyrobów włóknistych. VIII. Eksport tkanin i przędzy w latach powojennych. IX. Ogólny bilans produkcji i spożycia wewnętrznego wyrobów włóknistych.

D. Część szczegółowa: I. Zaopatrywanie w surowce. II. Transport. III. Poziom techniczny przemysłu włókienniczego. IV. Siła robocza. V. Koszty własne produkcji. VI. Podatek obrotowy. VII. Ochrona celna i przemysłnictwo. VIII. Kredyt dla handlu.

Tom XIV zawierający 141 stron, został wydany tak samo, jak i poprzednie, nakładem Prezydium Rady Ministrów. Warszawa 1928.

Sprawozdanie z czynności Wydziału Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie za rok 1927.

Broszura ta napisana na 30 stronach zawiera protokół z Walnego Zgromadzenia Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie, odbytego w dniu 26 lutego 1928 r. oraz sprawozdanie Prezesa Związku z działalności Wydziału za rok 1927. Nakładem Związku. — Lwów 1928.

Księga Pamiątkowa Kas Oszczędności w Małopolsce.

Księga Pamiątkowa, wydana z powodu 25 lecia istnienia Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie zawiera informacje o działalności Kas Małopolskich, oraz dwóch Śląskich Kas

Oszczędności należących do Związku. Zawiera 118 stron druku. Nakładem Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie. Lwów 1928.

Dr. Roman Górecki — Prezes Banku Gospodarstwa Kr.—Rola Banku Gospodarstwa Krajowego w życiu gospodarczym Polski.

Publikacja ta o rozmiarach 41 stron druku, oraz szeregu tablic, zawiera szereg ciekawych danych o działalności tej potężnej instytucji kredytowej. Nakładem Banku Gospodarstwa Krajowego. Warszawa 1928.

Przepisy obowiązujące przy wykonywaniu pomiarów miast.

Z powodu wyczerpania się odnośnych numerów Monitora Polskiego na życzenie Magistratów oraz mierniczych, przeprowadzających prace pomiarowe miast, wydane zostały przez Adm. Przeglądu Mierniczego (Warszawa, Złota 29) „Przepisy obowiązujące przy wykonywaniu pomiarów miast”, które zawierają:

Cz. I. — Tymczasowe przepisy dla wykonywania pomiarów i sporządzania planów pomiarowych miast.

Cz. II. — Instrukcja w sprawie oddawania przedsiębiorcom i firmom prywatnym pomiarów miast i miasteczek dla celów regulacji i odbudowy, oraz w sprawie kontroli postępu prac i sposobu wykonania.

Inż. Z. Płatowski, gen. bryg. Polski przemysł potasowy. Warszawa, 1928 r. Str. 16.

Zbiór przepisów weterynaryjnych. Nakładem Związku Powiatów Wojew. Pomorskiego. Chełmno, 1928 r. Str. 182.

Peretiatkiewicz Antoni Prof. Dr. Państwo współczesne, wydanie szóste. Warszawa, 1928. Książnica - Atlas, str. 194, cena 6 zł. 40 gr.

Nowe wydanie tej książki zostało znacznie rozszerzone. Obok ustroju politycznego Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Rosji Sowieckiej, przedstawiony został ustroj polityczny Niemiec współczesnych. Zarys ustroju politycznego Polski został również rozszerzony, przyczem uwzględniona została reforma konstytucji, oraz najnowsze dekrety administracyjne.

„Płomyk” i „Płomyczek”.

Wyszły już z druku pierwsze numery po przerwie wakacyjnej najpoczytniejszych u nas pism dla dzieci „Płomyka” i „Płomyczka”. Piękna barwna szata zewnętrzna, dużo ilustracji, niezwykle staranny dobór artykułów sprawia, że pisma te stały się jedną z poważniejszych pomocy wychowawczych dla rodziców i nauczycieli, a źródłem jasnych chwil dla dzieci.

„Płomyk” i „Płomyczek” wydawany jest przez Związek Polskiego Nauczycielstwa szkół powszechnych. „Płomyk” przeznaczony jest dla dzieci powyżej lat 9-ciu, „Płomyczek” dla dzieci młodszych. Adres administracji: Warszawa, ul. Świętokrzyska 18.

Płytki terakotowe, płytki glazurowane, kafle, klepkę dębową do podłóg, dachówkę glinianą, silicium — karbid do wzmocnienia podłóg cementowych poleca z własnego składu w Warszawie

Biuro Techniczne ALBERT KARP, inżynier.
Warszawa, Wilcza Nr. 54. Tel. 172-47 i 92-71.

Urząd Gminy Kamień-Koszyrski ogłasza
K O N K U R S
na stanowisko gminnego felczera weterynarji.

Warunki przyjęcia:

- 1) nieprzekroczony 50 rok życia;
- 2) obywatelstwo polskie;
- 3) ukończone kursa felczerskie ze znajomością badania mięsa przez trychinoskop;
- 4) conajmniej 1 roczna praktyka zawodowa.

Uposażenie 160 złotych miesięcznie.

Posada zaraz do objęcia.

Należy udokumentowane podanie wraz z życiorysem i podaniem referencji osób, należy wnieść do Urzędu Gminy Kamień-Koszyrski.

Wójt Gminy Kamień-Koszyrski
L. Pachniewicz.

Pośrednictwo Pracy

OCHRONIARKA z długoletnią praktyką, posiadająca bardzo dobre świadectwa, poszukuje posady ochroniarki. Zgłoszenia przyjmuje: Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego, Warszawa, Plac Napoleona 7.

WIKLINY SĄDZONKI (ZRAZY)

do jesiennego i wiosennego sadzenia przyjmuje zamówienia **FR. BORSUK**, Zielna 24, Warszawa.

Wydział Powiatowy Sejmiku w Pułtusku
(Województwo Warszawskie)
ogłasza

K O N K U R S

na stanowisko Inspektora Samorządu Gminnego.

Uposażenie w/g VIII wzgl. VII st. sł. płac urzędników państwowych.

Wymagane warunki:

- 1) Wyższe, względnie średnie wykształcenie.
- 2) Conajmniej 3-letnia praktyka samorządowa.
- 3) Wiek nie wyżej 40 lat.
- 4) Obywatelstwo polskie.

Do ofert należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys i uwierzytelnione odpisy świadectw szkolnych i poprzednich prac.

Termin składania ofert do dnia 20 października r. b.

Posada do objęcia od zaraz.

Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Starosta (—) *Jan Gadomski*.

Wydział Powiatowy Sejmiku
Włocławskiego

ogłasza

K O N K U R S

na posady:

- 1) Inspektora samorządu gminnego,
- 2) Inżyniera - budowniczego komunalnego.

Do posad powyższych przywiązane są następujące pobory:

ad 1) uposażenie w/g VIII gr. upos. urzędników państwowych z 15% dod. komun.

ad 2) uposażenie w/g VI gr. upos. z 15% dod. komun.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego Sejmiku Włocławskiego
(*podpis nieczytelny*).

D R U K A R N I A

ZRZESZENIA SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH

WARSZAWA, DOBRA 28

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE.

Ogłoszenia urzędowe związków komunalnych

O G Ł O S Z E N I E

Wydział Powiatowy Sejmiku Łaskiego stosownie do postanowienia, zawartego w art. 47 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 roku o finansach komunalnych (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 747) niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że w roku budżetowym 1928/29 będą pobierane na rzecz Łaskiego Powiatowego Związku Komunalnego następujące dodatki do podatków państwowych oraz opłaty i podatki samoistne:

1) Dodatek do państwowego podatku gruntowego w wysokości 90% w gminach wiejskich i 45% w gminach miejskich stawek państwowego podatku gruntowego bez 100% podwyżki.

Uchwała Sejmiku o poborze powyższego dodatku zatwierdzona przez p. Wojewodę Łódzkiego reskryptem z dnia 5 czerwca 1928 roku za Nr. SM. 2241.

2) Dodatek do państwowego podatku od handlu i przemysłu w wysokości 1/4 części tego podatku, oraz 30% ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

3) Dodatek do państwowej opłaty od patentów akcyzowych w wysokości 100% od patentów na wyrób i 200% od patentów na sprzedaż trunków i przetworów wódczanych i spirytusowych.

Uchwała zatwierdzona reskryptem z dnia 21 stycznia 1924 roku za Nr. SM. 95/2.

4) Opłaty za korzystanie ze szpitala powszechnego:

a) opłaty za leczenie i utrzymanie chorych w klasie III po 10 zł. dziennie i w klasie II (seperatka) po 20 zł. z uwzględnieniem 50% zniżki dla niezamożnych pochodzących z powiatu Łaskiego, lub leczących się na koszt Państwa i Kasy Chorych.

Opłaty za korzystanie ze szpitala zakaźnego:

b) opłaty za leczenie i utrzymanie chorych w kl. III po 6 zł. dziennie i klasie II po 12 zł. dziennie z uwzględnieniem 50% zniżki dla niezamożnych pochodzących z powiatu Łaskiego lub leczących się na koszt Państwa i Kasy Chorych.

5) Opłaty za korzystanie z pomocy naukowych w gimnazjum w Łasku: klasa I, II, III po 300 zł., klasa IV — VIII po zł. 340 rocznie.

6) Podatek od umów o przejściu własności nieruchomości w wysokości 2% sumy, który służy za podstawę do wymiaru państwowej opłaty stemplowej. Statut zatwierdzony reskryptem z dnia 31 maja 1928 r. za Nr. SM. 1898.

7) Podatek od przedmiotów zbytku; od samochodu osobowego zł. 120, od roweru zł. 2, od dubeltówki i sztucera zł. 10.

Statut zatwierdzony reskryptem z dnia 31 maja 1928 r. za Nr. SM. 1897.

8) Opłaty na utrzymanie i budowę dróg bitych w wysokości:

a) 150% zasadniczego państwowego podatku gruntowego oraz samoistnego podatku komunalnego od gruntów państwowych.

b) 15% państwowego podatku przemysłowego uiszczanego przez nabycie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

c) 50% państwowego podatku od nieruchomości.

Dopłaty od adjacentów w kosztach utrzymania dróg wynoszą 20% ogólnej wysokości opłat drogowych przeznaczonych na utrzymanie dróg; na budowę 50% ogólnej wysokości opłat drogowych przeznaczonych na budowę tych dróg.

Statut zatwierdzony reskryptem z dnia 4 września 1928 roku za Nr. SM. 3723.

Statuty opłat i podatków samoistnych mogą zainteresowani przeglądać w godzinach urzędowych w biurze Wydziału Powiatowego w Łasku.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta

(—) Wallas

WYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU NOWOGRODZKIEGO
(Województwo Nowogrodzkie)

ogłasza

KONKURS

na posadę Kierownika Szkoły Rolniczej
w Kuszelewie.

Do posady tej jest przywiązane wynagrodzenie w/g VIII kl. płac urzędników państwowych oraz 15% dodatku komunalnego, ponadto opał, światło, mieszkanie i deputat w/g przepisów Ministerstwa Rolnictwa.

Podanie należy składać do Wydziału Powiatowego w Nowogrodzku do dnia 1-go grudnia 1928 roku z załączeniem:

- 1) Życiorysu napisanego własnoręcznie, oraz dowodów (oryginalnych, bądź należyście uwierzytelnionych), stwierdzających:
- 2) Datę urodzenia kandydata;
- 3) Posiadanie Obywatelstwa Polskiego;
- 4) Ukończenie wyższych studiów;
- 5) Praktyka Szkolna.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta
Jerzy Hryniewski.

WZOROWE REGULAMINY TARGOWE

wyszły nakładem Komunalnego Związku Kredytowego, Biuro Samorządowe w Poznaniu.

Wydawnictwo uwzględnia wyczerpująco całe obowiązujące ustawodawstwo polskie, w szczególności przepisy nowego prawa przemysłowego, według których wszelkie regulaminy targowe muszą być na nowo opracowane i zatwierdzone; opracowanie regulaminów oparto na najlepszych wzorach regulaminów i doświadczeniach targowych.

I. Zeszyt: Instrukcja z uzasadnieniem prawnym oraz wyjaśnieniami do regulaminów wzorowych, stron 20.

II. Zeszyt: Regulamin wzorowy dla targów małych, stron 20, paragrafów 44.

III. Zeszyt: Regulamin wzorowy dla jarmarków (targów wielkich), stron 20 — paragrafów 46.

Regulaminy te, opracowane dla miast Wojew. Poznańskiego i Pomorskiego, mogą być użyte przez miasta w innych województwach po zmianie tylko kilku paragrafów (co jest wyjaśnione w instrukcji).

Cena (koszta własne):

- a) komplet: 1 instrukcja, 4 egz. regulaminów jarmarków i 3 egz. regulaminów targów małych — 11 zł.
- b) komplet po 1 egzemplarzu każdego zeszytu — 6 zł.

Zamówienia: Biuro Samorządowe, Poznań, ul. 27 Grudnia Nr. 8 za przekazem pocztowym z doliczeniem kosztów przesyłki (40 gr.) lub za zaliczką.

Książeczki Pochodzenia Zwierząt

w cenie zł. **1.20**

dostarcza niezwłocznie

Drukarnia

ZRZESZENIA SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH

Warszawa,

ul. Dobra 28.

Tel. 301-93.

BIBLIOTEKA SAMORZĄDU

Rozkwit życia samorządowego w Polsce Niepodległej zmusza pracowników i działaczy samorządowych do posiłkowania się fachową literaturą. BIBLIOTEKA SAMORZĄDU zaspokaja zapotrzebowanie w tym zakresie, wydając szereg dzieł, poświęconych poszczególnym dziedzinom życia samorządowego.

CENY WYDAWNICTW BIBLIOTEKI SAMORZĄDU SĄ BARDZO NISKIE.

Do nabycia:

	Cena		Cena
1. Prof. A. Pragier: „Zarys skarbowości komunalnej”. Część I-sza i II-ga, dwa tomy, razem	Zł. 4.—	9. Projekt organizacji prac statystycznych w powiatowych związkach komunalnych (Odbitka z Kwartalnika Statystycznego G. U. S.)	2,50
2. Inż. M. Nestorowicz: (Dyrektor Dep. Drogowego)—„Sprawa drogowa w Polsce”	1,20	10. St. Podwiński: „Bibliografia literatury polskiej o samorządzie terytorjalnym”.	3.—
3. Inż. M. Nestorowicz: „Zbiór ustaw i rozporządzeń drogowych”.	1,50	11. St. Podwiński: „Ustrój samorządu powiatowego na terenie b. zaboru rosyjskiego”	2.—
4. Dr. M. Jaroszyński: (Podsekretarz Stanu w Minist. Spraw. Wewn.) „Samorząd terytorjalny w Polsce”.	1,50	12. Inż. Z. Rudolf: „Podstawowe zagadnienia zdrowotne wsi i miasteczek”.	3,50
5. Dr. M. Jaroszyński: „Gospodarka gmin wiejskich na tle stanu finansów gminnych” — oraz „Znaczenie opłat drogowych” (w jednym tomie)	3.—	13. Pamiętnik Zjazdu Przedstawicieli Sejmików pow. (trzy tomy) roku 1925	1.—
6. J. Bek: „Działalność Rady Powiatowej w Li-manowej na polu popierania sadownictwa”.	1,50	roku 1926	2.—
7. St. Pachnowski: „Wskazówki kasowo-rachunkowe dla miast”.	3.—	roku 1927	5.—
8. St. Pachnowski: „Przepisy budżetowe dla związków komunalnych” (obowiązująca instrukcja budżetowa, wzory, wyjaśnienia)	1,50	14. Kalendarz Samorządowy (trzy tomy) Na r. 1926	1.—
		„ „ Na r. 1927	2.—
		„ „ Na r. 1928	5.—
		15. Działalność Sejmiku Skierniewickiego. Osiem lat pracy	2.—

NA SPŁATY

dajemy książki pracownikom samorządowym, o ile biorą za sumę większą od zł. 10.

BIBLIOTEKA SAMORZĄDU

Redakcja i Administracja: Warszawa, Plac Napoleona Nr. 7. — Telefony 131-92 i 225-50

Konto w P. K. O. 1520 i Konto w Polskim Banku Komunalnym 479.

WYSZŁO Z DRUKU:

Dr. ZYGMUNT GUTEK
Wojewódzki Inspektor Starostw

EGZEKUCJA ADMINISTRACYJNA

Podręcznik dla władz egzekucyjnych, a w szczególności dla władz samorządowych, jako organów egzekucyjnych. Praca ta ujmuje w sposób przystępny prawa, obowiązki i tryb postępowania przy wykonywaniu czynności egzekucji administracyjnej, skarbowej i sądowej, wynikające ze szczegółowych przepisów, a przedewszystkiem oparte na Rozporządzeniu Prezydenta R. P. o przymusowym postępowaniu w administracji. Stron 108.

Cena egzemplarza 4 zł. 30 gr.

Koszta przesyłki 50 gr.

Zamówienia nadsyłać należy pod adresem: DR. ZYGMUNT GUTEK - ŁÓDŹ, WOJEWÓDZTWO UL. OGRODOWA 15. Konto czekowe P. K. O. Nr. 45390.

czys. 13458/10/40

INŻ. JAN HOLNICKI SZULC

MELJORACJE, WODOCIĄGI, KANALIZACJA.

WARSZAWA, WILCZA 12, TEL. 168-65.

Dawniej
Inżynierowie **A. Ponikowski i E. Ostrowski**

Obecnie
STOŁECZNE TOWARZYSTWO BUDOWLANE I MELJORACYJNE Sp. Akc.

Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7. Tel. 115-02 i 67-06.

DRENOWANIE.

STAWY RYBNE.

OSUSZANIE.

SIŁY WODNE.

DROGI.

KREDYT MELJORACYJNY.

KASY PANCERNE STALOWO-BETONOWE

Fabryka egzystuje od 1892 roku

FIRMA NAGRODZONA
15 ZŁOTEMI MEDALAMI

O POTRÓJNYM PANCERZU OD 100 DO 150 mm. GRUBOŚCI

Niepoddające się pruciu, włamaniu
i przepalaniu



Drzwi, skarbce
Szafy żelazne i ogniotrwałe
Kasety do wmurowania
Kasetki podręczne
Skarbonki oszczędnościowe

POLECA

S. ZWIERZCHOWSKI i S-ka

MAGAZYN FABRYCZNY: Warszawa, Warecka 9, tel. 122-97 i 121-57.

Fabryka: Strzelecka 30/32.

Ceny, kosztorysy na żądanie.

Najdogodniejsze warunki kredytowe.

WARSZAWA,
KOPERNIKA
Nr. 33



TELEFON
10-30.

Pompy studzienne, pompy i beczki assenizacyjne, sikawki
poleca: **STANISŁAW TRĘBICKI**